

Dla rolników i łasuchów

Wiele działo się w ostatnich dniach w sferach rolnictwa i produkcji żywności, których wspieraniem zajmuje się samorząd województwa. Na MTP można było smakować lokalne specjały na targach „Smaki Regionów” (na zdjęciu). Uhonorowano też laureatów dwóch edycji konkursu Wielkopolski Rolnik Roku. ▶ str. 7



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Gospodarcze wizytówki

Promujemy firmy z regionu, które są naszymi gospodarczymi ambasadorami na świecie. Podczas wrześniowej sesji sejmiku nagrodzono laureatów konkursu „i-Wielkopolska – innowacyjni dla Wielkopolski”. Podczas innej uroczystości wręczono natomiast po raz pierwszy Certyfikaty Marki Wielkopolska. ▶ str. 3 i 15

Co będzie po WRPO?

Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027 – tak będzie nazywać się następca Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Co znajdzie się w FEW? Na co i na jakich zasadach dostępne będzie unijne wsparcie? Ruszyły konsultacje nowego programu dla naszego województwa. ▶ str. 14



październik 2021
nr 10 (245)

MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA

rok XXI
ISSN 1642-0918



FOT. DAVID LICHENIAK

Należąca do samorządu województwa spółka Koleje Wielkopolskie świętuje jubileusz 10-lecia działalności, dlatego na naszych torach kursuje teraz wymalowany efektownie nowoczesny pociąg „elf”.

Jubileusz na torach

Przed dekadą, 1 czerwca 2011 roku, w trasę z Wolsztyna do Leszna wyruszył pierwszy w historii synobus samorządowej spółki Koleje Wielkopolskie.

Gdy we wrześniu 2009 roku, po kilku latach przygotowań, sejmik powołał spółkę Koleje Wielkopolskie (której właścicielem jest nasze województwo), wiele osób miało wątpliwości. To nie były dobre czasy dla kolei.

Z jednej strony krytykowano PKP (za odpływ pasażerów, nieudolne zarządzanie infrastrukturą, brak remontów na torach, stare pociągi, nieprzyjemne dworce), stąd obawy, czy samorządowa spółka będzie w stanie sprostać oczekiwaniom. Z drugiej strony zastanawiano się, jak zachęcić ludzi podróżujących do szkoły czy pracy do przesiadki na pociąg. Jak zapewnić punktualność oraz regularność połączeń, skoro po wielkopolskich torach kursują zdezelowane „żółtki” czy charakterystyczne zielone „bonanzy”.

Zarząd województwa był jednak konsekwentny i miał wówczas do dyspozycji eurofundusze z unijnej perspektywy 2007-2013. Planowano zakupy nowoczesnych pociągów, remonty starych linii, częstsze kursy taboru czy poprawę infrastruktury na dworcach kolejowych i wokół nich.

– Zależało nam na własnej kolei. Na takim podmiocie, który z jednej strony będzie konkurencyjny na rynku, a z drugiej będzie wywierał presję na innych przewoźnikach, by jakość świadczonych usług była wysoka. Udało nam się zrealizować ten plan, bo byliśmy zdeterminowani i konsekwentni – wspomina marszałek Marek Woźniak.

– Należy tutaj przypomnieć, że byliśmy i jesteśmy nadal zaangażowani także kapitałowo w spółkę Przewozy Regionalne (obecnie Polre-

gio), a Koleje Wielkopolskie utworzyliśmy jako pewną przeciwwagę. Bardzo szybko okazało się, że to był prawdziwy strzał w dziesiątkę – dodaje odpowiedzialny w zarządzie województwa m.in. za transport wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Żeby umożliwić pasażerom wygodną podróż koleją, konieczne były inwestycje. 22 nowe „elfy”, kupione dzięki dotacji z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego zmieniły wizerunek regionalnej kolei. Pasażerowie szybko docenili ich wyposażenie (klimatyzację, biletomaty, wi-fi) i komfort podróży. Czekali też na następne kroki.

Rozpoczęły się warte kilkaset milionów zł kompleksowe modernizacje torów (najpierw do Wolsztyna i Wągrowca, następnie do Piły). Samorząd wojewódz-

two zainwestował też fundusze z WRPO 2014+ w remont 5 pociągów EN 57 oraz zakup 10 dłuższych, pięcioczęściowych pociągów „elf 2”. Następne pięć niemal identycznych „elfów 2” trafiło do Poznania dzięki dotacji unijnej z programu Infrastruktura i Środowisko, a cztery pociągi „impuls” z firmy Nowag kupiły samodzielnie Koleje Wielkopolskie.

Tę wyliczankę uzupełniają inwestycje w dworce kolejowe i przystanki, finansowane głównie przez Unię Europejską i samorządy, dla których nowoczesne centra przesiadkowe (integrujące ruch pociągów, autobusów, rowerów) stały się szansą na zmniejszenie korków samochodowych w miastach.

Podróżujący Kolejami Wielkopolskimi doceniają te starania, a ich liczba stale wzrasta. Ze statystyk wy-

nika, że tylko w 2018 r. na tory wyjechało ponad 70 tys. pociągów, które pokonały łącznie ponad 5 mln kilometrów. Wtedy jednak, 10 czerwca 2018 r., uruchomiono pierwsze połączenia w ramach Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, co znacząco wpłynęło na wzrost liczby pasażerów. Dotąd, przez dekadę, z oferty naszego przewoźnika skorzystały ponad 73 miliony osób.

– Nie będę ukrywał, taboru nadal mamy za mało i konieczne są inwestycje – podsumowuje Wojciech Jankowiak, a Marek Woźniak wskazuje, że według planów nowe pociągi będą miały napęd... wodorowy.

To będzie nowość we flocie Kolei Wielkopolskich, które – co warto przypomnieć – dbają też o tradycję, obsługując regularny ruch pasażerski parowozami. ▶ str. 8-9

Opera musi ruszyć w teren

Zaprezentowano nowych artystów w zespole oraz nowe miejsca, w których będzie występować poznański Teatr Wielki na czas trwającej przebudowy głównej sceny gmachu pod Pegazem. ▶ str. 2

Niższy dług

Sejmik podsumował wojewódzkie finanse w I półroczu i dokonał stosownych korekt budżetowych – po nich zadłużenie regionu na koniec roku zmniejszy się o 190 mln zł. Radni ustalili też zasady wnoszenia obywatelskich inicjatyw uchwałodawczych. ▶ str. 4 i 5

Na miarę XXI wieku

Uroczyście otwarto nowe pomieszczenia Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, która zyskała siedzibę godną XXI wieku. We wrześniu podsumowano też inwestycje współfinansowane z funduszy unijnych, np. w Kórniku i Krobi. ▶ str. 6

Uczcili rocznicę

27 września w Poznaniu odbyły się wielkopolskie obchody 82. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego. Tradycyjnie już ich organizatorem był samorząd województwa. ▶ str. 11

Inna strona samorządu

Jedni biegali, inni strzelali – jak nasi radni spędzili minionie lato? Starosta woli być przystawką niż deserem. Czy czytelnicy to pacjenci? Przebiec maraton, zdobyć Mount Everest, polecieć w kosmos – niezły katalog marzeń ma radna... ▶ str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



NA SZCZĘŚCIE

Kilkanaście lat temu, zirytowani robionymi przez Warszawę problemami z powołaniem przez Wielkopolską własnej spółki przewozowej, zamieściliśmy w „Monitorze” tytuł: „Koleje ruszają jak żółw ociężałe”. Na szczęście trawestowana „Lokomotywa” Juliana Tuwima w dalszych wersach „biegu przyspiesza, i gna coraz prędzej”, a także „gładko tak, lekko tak toczy się w dal”...

W przywołanym wydaniu pisałem we „wstępniaku” m.in. o moich doświadczeniach sprzed lat, związanych z przejazdami koleją niemiecką, które wskazywały, „że ten rodzaj podróży może odbywać się w naprawdę komfortowych warunkach, że nie trzeba jechać w hałasie, zaduchu, przeciągu i brudzie”. W ówczesnej erze dominujących na regionalnych torach „żółtków” to wcale nie było oczywiste. Na szczęście przez dekadę to się diametralnie zmieniło.

Na szczęście od dziesięciu lat mamy Koleje Wielkopolskie. ■

Kolejowe targowanie

Przedstawiciele samorządu województwa na czele z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem uczestniczyli w największych targach kolejowych w Europie – Trako 2021, które w dniach 21-24 września odbywały się w Gdańsku.

Samorządowcy odwiedzili m.in. stoisko naszego regionalnego operatora – Kolei Wielkopolskich, a także polskich i zagranicznych przedsiębiorstw, mających w swojej ofercie nowoczesny tabor.

– Do tej pory Wielkopolska kupowała pociągi elektrycz-

ne lub spalinowe. Jednak nie ulega wątpliwości, że chcąc korzystać dalej z funduszy UE na rozwój regionalnego taboru kolejowego, będziemy mogli inwestować tylko w pociągi przyjazne środowisku, w tym potencjalnie napędzane wodorem – podkreśla Wojciech Jankowiak.

Zdaniem wicemarszałka, choć wodorowy tabor będzie droższy od tradycyjnego, a jego uruchomienie wiąże się z zastosowaniem dodatkowych rozwiązań (np. stacji zasilania pojazdów), wyniki rozmów są obiecujące. RAK

Samorządowcy o transformacji

W dniach 29-30 września w Koninie zorganizowano konferencję towarzyszącą IV Zjazdowi Forum Burmistrzów na rzecz Sprawliwej Transformacji.

Forum burmistrzów to międzynarodowa platforma wymiany doświadczeń, wiedzy i potrzeb dla władz gmin „węglowych” z Europy. Obecnie się zrzęsa 61 burmistrzów oraz prezydentów z 11 krajów UE. W tym roku gospodarzem wydarzenia była Stara Zagora w Bułgarii, jednak ze względu na sytuację pandemiczną spotkanie odbywało się w trybie hybrydowym.

Dla przedstawicieli polskich gmin przygotowano konferencję towarzyszącą w Koninie, w której uczestniczyli samorządowcy (m.in. przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka), przedstawiciele ministerstwa, organizacji pozarządowych, nauki, sektora przedsiębiorstw oraz goście

z zagranicy. Jednym z panelistów, którzy łączyli się online, był m.in. wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans.

Jak wyjaśnia prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie Maciej Sytek, wśród kluczowych tematów konferencji konińskiej znalazły się m.in.: przykłady transformacji regionów górniczych z Polski i zagranicy, planowanie zielonej transformacji i dywersyfikacja gospodarcza w gminach górniczych, rekultywacja terenów pokopalnianych, fundusze i dobre praktyki w zakresie klastrów energii i spółdzielni energetycznych oraz promocja marki Wielkopolska Dolina Energii.

Przypomnijmy, że dzięki zaangażowaniu samorządu województwa wschodnia Wielkopolska jest jednym z pierwszych polskich regionów górniczych, w którym realizowany będzie proces sprawliwej transformacji. RAK

Opera rusza w teren

Nowe twarze i nowe sceny Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Pod hasłem „Opera rusza” zainaugurował sezon artystyczny 2021/2022 Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. To nawiązanie do sytuacji wymuszonej swoistą bezdomnością tej instytucji kultury samorządu województwa, w której trwa gruntowna przebudowa głównej sceny.

– Na tę trudną i skomplikowaną inwestycję czekaliśmy bardzo długo. Chodzi o to, by było bezpiecznie i by można było realizować przedstawienia bez ograniczeń artystycznych – mówił podczas konferencji zapowiadającej nowy sezon marszałek Marek Woźniak. Przypomnił, że warta niemal 40 mln zł przebudowa w połowie finansowana jest przez samorząd województwa (pozostałą część potrzebnych funduszy dokłada ministerstwo kultury).

– Jesteśmy w podwójnie trudnej sytuacji ze względu na pandemię i na remont. To oznacza, że będziemy „w drodze”, jak głosi nasze tegoroczne hasło – stwierdziła dyrektorka teatru Renata Borowska-Juszczyńska. Zapowiedzia-



O planach Opery mówili jej dyrektor Renata Borowska-Juszczyńska, marszałek Marek Woźniak i maestro Jacek Kaspszyk.

ła, że podczas przebudowy sceny artyści będą występować w innych miejscach, m.in. w poznańskich Auli

UAM, Auli Artis, Auli Nova i Akademickim Teatrze Muzycznym „Olimpia”. Będzie tam można wysłuchać oper

w wersji koncertowej lub w zmniejszonym składzie wykonawców, a także obejrzeć przedstawienia baletowe do nagranej wcześniej muzyki. Opera zamierza też skupić się na realizowanych już wcześniej projektach edukacyjnych, w szczególności skierowanych do najmłodszych odbiorców, którzy w przyszłości mają stać się wiernymi widzami.

Podczas spotkania z dziennikarzami zaprezentowano też nowych artystów, którzy dołączyli do zespołu Teatru Wielkiego. Kierownikiem muzycznym został Marco Guidarini, włoski dyrygent, który dla poznańskiej publiczności poprowadził już dwa wydarzenia, w tym premierę „Strasznego Dworu” Stanisława Moniuszki. Pierwszym dyrygentem i doradcą muzycznym będzie Jacek Kaspszyk, jeden z najbardziej rozpoznawalnych mistrzów batuty w Polsce i na świecie. Publiczność usłyszy również głosy nowych solistów: sopranistki Rusłany Kowal oraz tenorów Dominika Sutowicza i Piotra Kaliny. ABO

Studenci wrócili na uczelnie

Częściowy powrót do nauki stacjonarnej podkreślano podczas uroczystych inauguracji roku akademickiego w Poznaniu, w których uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa.

Stolica Wielkopolski od lat należy do najsilniejszych ośrodków akademickich w kraju. W warunkach wciąż trwającej pandemii nowy rok akademicki zainaugurowały na początku października działające tu uczelnie publiczne i prywatne. Każda z nich indywidualnie określiła warunki prowadzenia zajęć w obecnej sytuacji. Wię-

kszość szkół zdecydowała się na model mieszany – proponując np. wykłady dla liczniejszych gremiów online, a zajęcia w mniejszych grupach stacjonarnie.

Przedstawiciele zarządu województwa i prezydium sejmiku wzięli udział w większości uroczystości inauguracyjnych. Na rozpoczęcie roku akademickiego największej uczelni – Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, która odbyła się 1 października, obecni byli marszałek Marek Woźniak, przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka, wicemarszałek

Wojciech Jankowiak i członek zarządu województwa Paulina Stochniałek.

Z kolei podczas inauguracji roku Uniwersytetu Medycznego, która odbyła się 4 października, marszałek Marek Woźniak znalazł się w gronie uhonorowanych Nagrodą Komedy. To wyróżnienie przyznawane przez rektora osobom, które w znaczący sposób przyczyniają się do rozwoju lub promocji uczelni. W laudacji podkreślono zaangażowanie marszałka w pomoc UM i jego szpitalom, ale i wpływ na rozwój całego regionu. ABO

Docenieni przez kombatantów

Przedstawiciele samorządu województwa odebrali wyróżnienia przyznane przez Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

Wydarzenie odbyło się w ramach wojewódzkiej konferencji sprawozdawczej związku, która odbyła się 28 września w Auli Jana Lubrańskiego na UAM.

W trakcie uroczystej części konferencji wręczono odznaczenia i wyróżnienia samorządom, organizacjom i osobom prywatnym. Samorząd Województwa Wielkopolskiego uhonorowano Kombatanckim Krzyżem Pamięci „Semper memores erimus – Zawsze będziemy pamiętać”. Wyróżnienie wicemarszałek Wojciech Jankowiak odebrał z rąk prezesa wielkopolskiego zarządu ZKRPIBWP Mariana Króla i przewodniczącego Kapituły Kombatanckiego Krzyża Pamięci Mirosława Grzędowskiego.

Z kolei radna i była przewodnicząca sejmiku województwa Zofia Szalczuk wyróżniona została podczas tej uroczystości Odznaką za Zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. ABO

CO DALEJ Z DROGĄ S11?



23 września odbyło się walne zebranie członków Stowarzyszenia gmin, powiatów i województw „Droga S11”. Wicemarszałek Wojciech Jankowiak (na zdjęciu) podsumował miniony rok działalności stowarzyszenia, a Alina Cieślak (rzecznik prasowy poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad) opowiedziała o przygotowaniu dokumentacji projektowej do 5 odcinków S11 w Wielkopolsce. Trasę Poznań Północ – Oborniki wraz z obwodnicą miasta drogowcy chcą realizować najszybciej, w latach 2023-2027. RAK

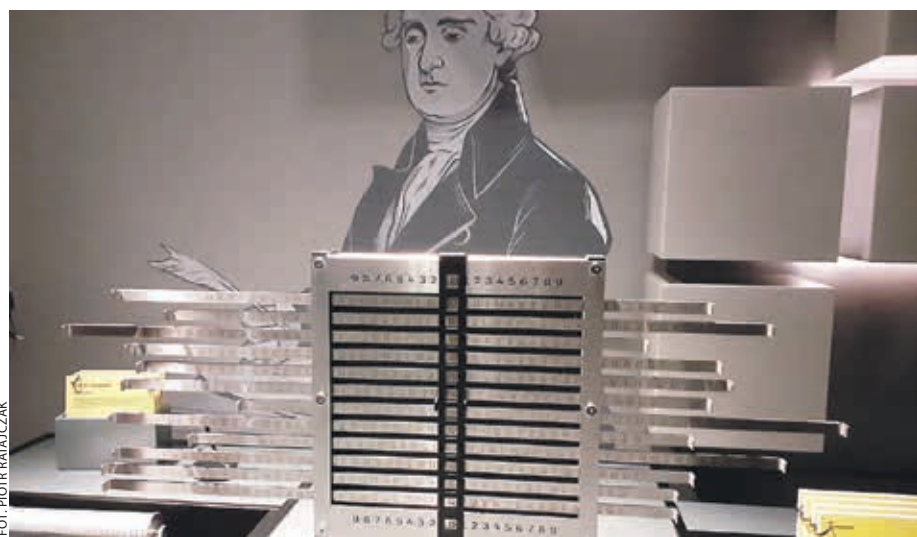
Szyfry dla każdego

24 września w Poznaniu otwarto placówkę upamiętniającą kryptologów, pogromców kodów Enigmy.

„ODKRYJ UKRY73” – brzmi zaproszenie i wyzwanie dla mieszkańców, którzy chcieliby odwiedzić mieszczące się w Collegium Martineum przy ul. św. Marcin 78 Centrum Szyfrów Enigma. Lokalizacja nowej placówki nie jest przypadkowa. To właśnie w stolicy Wielkopolski w 1929 r. zainaugurowano kurs kryptologii, który w niebawmy sposób wpłynął na historię Polski, Europy i świata.

Podczas kursu poznali się trzej wybitni młodzi matematycy (Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski) – późniejsi pogromcy kodu Enigmy. A budynek CSE stoi w miejscu przedwojennej siedziby filii Biura Szyfrów Wojska Polskiego, zatrudniającej najzdolniejszych uczestników kursu.

– Partnerstwo, które udało się nam stworzyć (między miastem, uniwersytetem i województwem), przynosi dziś pożądaną efekt. Od momentu odsłonięcia pomnika poświęconego kryptologom, znajdującego się nieopodal, poprzez sprowadzenie prochów pułkownika Maksy-



Zwiedzający muzeum mogą np. przejść podstawowy kurs szyfrowania.

miliana Ciężkiego, stworzenie objazdowej wystawy, która odwiedziła już 48 miejsc na całym świecie, nadszedł czas, aby zakotwiczyć na stałe w tym miejscu – tłumaczył podczas otwarcia placówki marszałek Marek Woźniak.

Centrum Szyfrów Enigma jest marką Poznańskie Centrum Dziedzictwa, miejskiej instytucji kultury. Zgodnie z hasłem – „Praw-

dziwa historia. Wyzwanie dla umysłu” – poprzez multimedialną, nowoczesną ekspozycję opowiada kulisy złamania przez polskich kryptologów szyfrów niemieckiej Enigmy. Zwiedzający mogą np. przejść podstawowy kurs szyfrowania przy użyciu atramentów sympatycznych czy cylindra Jeffersona.

– Pamięć historyczna jest istotna. Te działania pokażą

dzieciom i młodzieży, ale też utrwalą wśród dorosłych zasługi naszych poznańskich naukowców w wielkim zwycięstwie nad III Rzeszą – mówił prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak.

Samorząd województwa wsparł budowę Centrum Szyfrów Enigma kwotą blisko 10,4 mln zł z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+. RAK

Rozmowy o Europie

W Brukseli i... Zakrzewie debatowano o przyszłości Europy i naszej w niej roli.

21 września marszałek Marek Woźniak otworzył konferencję „Odbudowa Europy – rola regionów”, którą Wielkopolska zorganizowała wspólnie z trzema regionami partnerskimi: Emilią-Romanią, Hesją i Nową Akwitaniją. Większość uczestników – przedstawicieli władz wspomnianych regionów – łączyła się online, a na miejscu gościem honorowym brukselskiego „Domu regionów” była unijna komisarz ds. spójności i reform Elisa Ferreira.

W trakcie tego międzynarodowego spotkania mówiono m.in. o priorytetach poszczególnych samorządów w zakresie popandemicznej odbudowy, jak również podczas wdrażania polityki spójności w najbliższych latach.

– Regiony muszą mieć pełny udział w odbudowie, aby móc skutecznie reagować na skutki pandemii, która dotknęła gospodarkę, życie społeczne i opiekę zdrowotną. Warto wykorzystać w tym celu nasze kompetencje i zdolności, żeby stało się to z największym pożytkiem dla obywateli – mówił podczas konferencji Marek Woźniak.

Elisa Ferreira zapewniła o swoim poparciu dla dostosowania polityk unijnych do konkretnych potrzeb poszczególnych europejskich samorządów.

Tego samego dnia także o Europie – choć w nieco innym kontekście – rozmawiano w Domu Polskim – Centrum Idei Rodła w Zakrzewie. Odbędzie się tam debata zatytułowana: „Jesteśmy Polakami”, zorganizowana w ramach cyklu „Europa i my”. Goście starali się odpowiedzieć na pytanie, czy Prawdy Polaków, ustanowione przez Kongres Polaków w Niemczech w 1938 r., są nadal aktualne.

Rozmawiali o tym marszałek Marek Woźniak, prof. Cezary Obracht-Prondzyński, historyk i socjolog z Uniwersytetu Gdańskiego, Marek Fijałkowski z Muzeum Okręgowego w Pile oraz pianista i muzyk Bartłomiej Szopiński.

Nie zabrakło odniesień do bieżącej sytuacji politycznej. – Skoro mamy być idealni, wzorcowi, wszyscy według jedynie słusznego i akceptowanego kroju, to każdy, kto będzie od niego odbiegał, może stać się niemiłe widziany – wyraził obawy Marek Woźniak.

ABO

Mamy markowe produkty

Poznaliśmy pierwsze sześć firm, które swoje produkty mogą opatrzyć Certyfikatem Marki Wielkopolska.

Przypomnijmy, że samorząd województwa, wśród którego zadań jest wspieranie ekspansji regionalnej gospodarki na światowych rynkach, stworzył system certyfikacji Marka Wielkopolska. Chodzi o znalezienie i wypromowanie tych produktów i usług, które wyróżniają się wysoką jakością, odnoszą sukces międzynarodowy, a przez to budują pozytywny wizerunek naszego regionu na świecie.

29 września w ConcorDia Design w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia pierwszych Certyfikatów Marki Wielkopolska. Pamiętne tablice przedstawicielom docenionych firm wręczyli przedstawiciele kapituły certyfikacyjnej: jej przewodniczący Jacek Bogusławski z zarządu województwa, szefowa sejmikowej Komisji Gospodarki Marta Dzikowska, wiceprzewodniczący Wielkopolskiej Rady 30 kadencji 2018-2021 Roman Byczyk.

Kto i za co otrzymał historyczne, bo pierwsze takie certyfikaty?

Mipama E.Z. Szafarz z Opactwa za ekologiczne przekąs-

ki na bazie polskich owoców; Complet Chmielewscy z Myślicina za meble tapicerowane Complet Furniture; P.P.H. WObit E.K.J. Ober z Dębórzyc za roboty mobilne MOBOT; Semco ze Śmiłowa za oleje roślinne tłoczone w 100 procentach na zimno, nierafinowane; NGK Pharma z Żodynia za miksator, specjalistyczne urządzenie przeznaczone do pracy w aptekach; Fabryka Maszyn Spożywczych SPOMASZ Pleśzew za uniwersalną wyparkę do mas karmelarskich cukrowych i bezcukrowych.

Co, poza splendorem, daje uzyskanie Certyfikatu Marki Wielkopolska? Laureatom przysługują między innymi prawo do oznaczenia znakiem promocyjnym wyróżnionego produktu lub usługi, udziału w wystawach i targach organizowanych przez Departament Gospodarki UMWW oraz promocji na wyznaczonych stronach internetowych.

Co ważne, proces przyznawania wyróżnień ma charakter ciągły, więc kolejni przedsiębiorcy zainteresowani otrzymaniem Certyfikatu Marki Wielkopolska mogą zapoznać się z warunkami, jakie trzeba spełnić, na stronie www.markaw.pl.

ABO

Kulisy też są ważne

10 września samorząd województwa zainaugurował nowy program pn. „Kulisy kultury”.

Tego dnia przedstawiciele pięciu gmin (Ryczywół, Kołaczko, Grodzisk Wielkopolski, Grabów nad Prosną i Rydzyna) podpisali umowy na dofinansowanie inwestycji w lokalnych centrach i ośrodkach kultury.

– Na program „Kulisy kultury” zarezerwowaliśmy w budżecie na 2021 rok 3 mln zł. Trafia one do samorządów lokalnych na poprawę warunków funkcjonowania centrów kultury i bibliotek. Przy ograniczonych budżetach takie inwestycje czekają czasem wiele lat na realizację, a teraz, jeśli zsumujemy fundusze gmin i województwa, są one możliwe – wyjaśniał 10 września marszałek Marek Woźniak.

Pomysłodawcą programu jest radny Henryk Szopiński, szef sejmikowej Komisji Kultury, który – inspirując się samorządowym programem „Szatnia na medal”, wspierającym obiekty sportowe w małych ośrodkach – zaproponował podobne wsparcie dla gmin na inwestycje w obiekty kultury.



Pierwsze umowy podpisano 10 września w UMWW.

– Sam jestem artystą i wiem, jak wygląda często zaplecze, które pozostawia wiele do życzenia – stwierdził Henryk Szopiński.

– Dofinansujemy 50 procent inwestycji, ale nie więcej niż 100 tys. zł. Zależy nam na tym, aby wielkopolska kultura miała właściwe warunki funkcjonowania, żeby jej odbiorcy i wykonawcy mieli pełen komfort użytkowania: w budynku, na widowni, na scenie i w kulisach – dodał marszałek.

Przykłady? Gmina Ryczywół otrzymała dofinansowanie w wysokości 90 tys. zł na remont i zakup wyposażenia dla GOK, a gmina Kołaczko-

wo za 80 tys. zł wymieni piec w GOK. Grodzisk Wielkopolski pozyskał 74 tys. zł na remont sceny i zaplecza w budynku Skeny Rondo, Grabów nad Prosną otrzyma 58 tys. zł na nowoczesne i funkcjonalne zaplecze kuchenne-sanitarne w budynku pełniącym funkcje kulturalne, a Rydzyna – 50 tys. zł na projekt pn. „Poprawa infrastruktury Rydzynskiego Ośrodka Kultury”.

Do tegorocznej odsłony programu zakwalifikowano łącznie 53 projekty (20 września podpisano umowę na wsparcie kwotą 95 tys. zł remontu Zbąszyńskiego Centrum Kultury).

RAK

Jak zrobić biznes w Kazachstanie?

„Doing business in Kazakhstan” – to tytuł konferencji dla wielkopolskich przedsiębiorców, która online odbyła się 21 września.

Zorganizowali ją samorząd województwa i Wielkopolski Fundusz Rozwoju we współpracy z Ambasadą Republiki Kazachstanu w RP. Spotkanie otworzyli Jacek Bogusławski z zarządu województwa i ambasador Kazachstanu w Polsce Alim Kirabayev.

Kluczowym elementem konferencji – pozwalającym na nabycie praktycznej wiedzy – była debata z udziałem przedstawicieli PAIH, Kazakh Invest, kazachskiej ambasady oraz polskich firm, które biorą aktywny udział w wymianie biznesowej z partnerami z tego azjatyckiego kraju.

Przedstawiono też ofertę WFR obejmującą instrumenty finansowe, pozwalające pozyskać fundusze na ekspansję zagraniczną wielkopolskich firm. Gośćmi wydarzenia byli także reprezentanci administracji Obwodu Turkiestańskiego (partner-skiego regionu Wielkopolski) oraz tamtejszej agencji inwestycyjnej Turkistan Invest.

ABO

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY,
KTÓRE RADNI PORUSZALI
27 WRZEŚNIA, PODCZAS
XXXIV SESJI SEJMIKU,
W RAMACH PUNKTU
„INTERPELACJE I ZAPYTANIA”.



Marek Sowa (PiS) złożył zapytanie dotyczące zapraszania radnych na podpisywanie umów współfinansowanych z WRPO i otwarcia inwestycji finansowanych z budżetu województwa. Dziękował też za pomoc samorządu w ratowaniu kościoła w Oporowie.



Adam Bogrycewicz (PiS) interpelował w sprawie poprawy bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów w Skokach. Pytał również o debatę „Europa i my”, zorganizowaną przez Dom Polski w Zakrzewie.



Jan Grzesiek (PSL) poruszył sprawy powiększenia składów pociągów kursujących do i z Jarocina oraz budowy ścieżki pieszo-rowerowej przy DW 443 na odcinku Jarocin – Tarce.



Zofia Itman (PiS) zgłosiła interpelację dotyczącą możliwości budowy przystanku kolejowego Konin Osiedle V oraz odtworzenia przejazdów kolejowych na ulicach Okólnej i/lub Torowej w Koninie.



Jerzy Lechnerowski (niezrzeszony) w swojej interpelacji sugerował zwrócenie się do ministra rolnictwa o przesunięcie limitów unijnej pomocy de minimis z obszaru rybołówstwa na rolnictwo.



Łukasz Grabowski (PiS) wystosował zapytania dotyczące połączeń Kolei Wielkopolskich do Trzemeszna oraz kosztów wydania i promocji przez WBPICAK książki autorstwa Rafała Grupińskiego.



Witosław Gibasiewicz (PiS) poparł wniosek Jana Grzeška w sprawie ścieżki rowerowej Jarocin – Tarce, pytając o ramy czasowe realizacji takiego zadania.

Ponadto **Zbigniew Czerwiński (PiS)** złożył pisemne zapytanie o termin odpowiedzi zarządu województwa na wnioski pokontrolne Komisji Rewizyjnej dotyczące WSZ w Kaliszu.

ABO

Dług niższy o 190 milionów

27 września sejmik zatwierdził zmiany w budżecie województwa, które pozwolą znacząco zmniejszyć deficyt w regionalnej kasie.

Po kilku miesiącach zdalnych obrad (ze względu na pandemię) wrześniową sesję sejmiku zorganizowano w trybie stacjonarnym w Poznaniu, przy zachowaniu reżimu sanitarnego.

Kluczowe podczas obrad były m.in. sprawy finansów, bo sejmik analizował sprawozdanie z wykonania budżetu województwa za pierwsze półrocze 2021 r. oraz przyglądał się kształtowaniu wieloletniej prognozy finansowej regionu. Radni podjęli też kilkanaście uchwał, w których zdecydowali o przekazaniu jeszcze w 2021 r. wsparcia dla JST z Wielkopolski w różnych obszarach (np. sport, turystyka, kultura, ratownictwo wodne).

Bez obligacji

Jak wyjaśniała w trakcie obrad poszczególnych komisji sejmiku skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska, samorząd regionu zrezygnuje w tym roku z zaciągania

planowanego na 150 mln zł kredytu z Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz przewidywanej emisji 40 mln zł obligacji.

To efekt kilku czynników, m.in. znacznie większych niż zakładane wpływów z podatku CIT (w skali roku skorygowano ten wskaźnik, zapisując dodatkowe 175 mln zł dochodów do budżetu), a także niewykonania niektórych z zaplanowanych wydatków majątkowych (na prawie 90 mln zł).

– Cieszą nas niewątpliwie wyższe od planowanych dochody, a martwi niewykonanie wszystkich wydatków – podkreślała w trakcie obrad Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

Gdy radni wprowadzili korekty do tegorocznego budżetu, okazało się, że dług województwa na koniec 2021 r. będzie wynosił około 406 mln zł, choć początkowo poziom zadłużenia oszacowano na niemal 600 mln zł.

Sejmik przegłosował kilkanaście uchwał, w których wsparł wielkopolskie samorządy

To dobra wiadomość dla samorządu województwa, który w najbliższych latach będzie musiał znaleźć pieniądze na zabezpieczenie wkładu własnego dla inwestycji planowanych do realizacji w nowym rozdziale funduszy UE na lata 2021-2027.

– Należy też pamiętać, że wrześniowa korekta w budżecie i aktualnie obowiązujące w nim zapisy są dla nas podstawą do przygotowania projektu planu dochodów i wydatków województwa na 2022 rok – podsumowała Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

Wsparcie dla JST

Sejmik przegłosował też kilkanaście uchwał, w których wsparł wielkopolskie samorządy. Niemal pół miliona złotych przeznaczono na inwestycje w boiska i bieżnie lekkoatletyczne (w Mosinie, Opalenicy, Opatówku i Sulmierzycach). Gminy Ostroróg i Nowe Skalmierzyce dostaną po 100 tys. zł na nowe „Szatnie na medal”, a osiem kolejnych gmin za ponad 737 tys. zł dotacji przeprowadzi remonty szatni i sanitariatów dla sportowców.

Ponadto gminy Wągrowiec, Środa Wielkopolska i Zbąszyń otrzymają granty na poprawę bezpieczeństwa nad wodą, a aż 20 samorządów zrealizuje inwestycje i remonty (za 1,27 mln zł dotacji z województwa) w ramach programu „Kulisy kultury”. Tę listę zamyka suma 246 tys. zł dotacji dla dziewięciu gmin realizujących „Błękitno-zielone inicjatywy dla Wielkopolski” oraz 880 tys. zł (na zakup 89 dekontaminatorów w celu walki z COVID-19) dla 57 JST. RAK

RADNI ROZPOCZĘLI OBRADY OD MINUTY CISZY



Pierwsza po wakacyjnej przerwie sesja sejmiku – tym razem odbywana w formie stacjonarnej – przypadła 27 września, a więc w dniu uznawanym za moment powstania w 1939 roku Polskiego Państwa Podziemnego (utworzono wówczas Służbę Zwycięstwu Polski). Radni, na wniosek szefa klubu PiS Zbigniewa Czerwińskiego, uczcili 82. rocznicę tego faktu, rozpoczynając swoje obrady od minuty ciszy.

ABO

Powstańcze święto trafiło do parlamentu

Idea ustanowienia święta upamiętniającego Powstanie Wielkopolskie, którą sejmik wsparł specjalną uchwałą w czerwcu, trafiła w formie prezydenckiej inicjatywy ustawodawczej do Sejmu. 1 października posłowie jednogłośnie uchwalili ustawę.

14 września prezydent RP skierował projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego do Sejmu. Jeżeli i senatorowie przyjmą dokument, 27 grudnia będzie świętem państwowym (ale nie dniem wolnym od pracy).

– Będzie nam miło, jeżeli parlament tak zdecyduje i wierzę, że tak będzie. To niezwykle ważne dla Wielkopolski – mówił 21 czerwca marszałek Marek Woźniak, z którego inicjatywy sejmik przyjął wówczas stanowisko wspierające pomysł, by 27 grudnia był świętem.

To oddolna inicjatywa kilku wielkopolskich podmiotów i instytucji,



Podczas spotkania u prezydenta Andrzeja Dudy samorząd województwa reprezentował wiceprzewodniczący sejmiku Marek Gola.

mającą poszerzyć wiedzę o zrywie z lat 1918-1919 i oddać hołd jego uczestnikom. Przedstawiciele Wielkopolan swój projekt (i popierające go podpisy) zaprezentowali Andrzejowi Dudzie podczas spotkania, które odbyło się 6 września w ogrodach

Pałacu Prezydenckiego w Warszawie. Samorząd województwa reprezentował tam wiceprzewodniczący sejmiku Marek Gola.

– Samorząd województwa od lat jest organizatorem grudniowych uroczystości rocznicowych – przy-

pomina Marek Gola. – Dokładamy wszelkich starań, aby pamięć o tym chlubnym, zwycięskim zrywie na trwałe zagościła w świadomości jak największej liczby Polaków, stąd centralne obchody odbywają się tradycyjnie 27 grudnia w Poznaniu, a dzień później w Warszawie.

Ten wątek znalazł też swoje odzwierciedlenie w czerwcowej uchwale sejmiku, w której radni podkreślili: „Mając na uwadze wieloletni wkład Samorządu Województwa Wielkopolskiego oraz samorządów powiatowych i gminnych w uczczenie pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i jego bohaterów, wyrażamy nadzieję na kontynuację realizowanych działań w dotychczasowej formie, żywiąc głębokie przekonanie, że zwycięski zryw niepodległościowy współtworzy w szczególności sposób regionalną tożsamość i jest nieprzerwanie obecny w świadomości społeczności Wielkopolan”.

ABO

Nagrodzili ambasadorów

Podczas wrześniowej sesji sejmiku uhonorowano laureatów dwóch ostatnich edycji konkursu „i-Wielkopolska – innowacyjni dla Wielkopolski”.

Konkurs „i-Wielkopolska – innowacyjni dla Wielkopolski” jest organizowany przez samorząd województwa już od 2007 roku. Jego celem jest wyróżnienie działających w regionie przedsiębiorstw, które stworzyły nowatorskie produkty, usługi lub inne rozwiązania i wdrożyły je w praktyce. W obecnej formule promowane są firmy stosujące innowacyjne rozwiązania w ramach sześciu wielkopolskich inteligentnych specjalizacji (czyli obszarów wybranych jako wyróżniające naszą gospodarkę) oraz poruszające się w sferze działań opartych na zastosowaniu wodoru.

Z powodu pandemii nie było możliwe wcześniejsze uroczyste uhonorowanie laureatów edycji za lata 2019 i 2020. Nadrobiono to 27 września na początku sesji sejmiku.

Przy udziale wszystkich radnych najlepsi przedsiębiorcy odebrali nagrody z rąk marszałka Marka Woźniaka, któremu towarzyszyli przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka oraz członek zarządu województwa Jacek Bogusławski.

– Cieszymy się, że w Wielkopolsce funkcjonują firmy, których produkty mogą konkurować na światowych rynkach. Chcemy je odnaleźć, nagrodzić i promować. To ambasadorzy innowacyjności naszego regionu – mówił podczas sesji marszałek Marek Woźniak. – Chcielibyśmy, aby Wielkopolska była miejscem, w którym istnieje transfer wiedzy do gospodarki. Wiemy, jak trudne jest wdrażanie innowacyjności, zwłaszcza w małych i średnich przedsiębiorstwach. Dlatego, dysponując



Przedstawicielom nagrodzonych firm gratulacje złożyli przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka, marszałek Marek Woźniak i członek zarządu województwa Jacek Bogusławski.

środkami unijnymi, chętnie ten proces dofinansowujemy i wspieramy.

Jacek Bogusławski, który przewodniczył konkursowej kapitule, przypomniał, że w ramach przedsięwzięcia co roku przyznawane są nagrody finansowe o łącznej puli 120 tysięcy złotych, laureaci otrzymują też dyplomy i statuetki. Ponadto nagrodzeni mają przez rok zapewnioną promocję firmy w ramach międzynarodowych wystaw Marki Wielkopolski oraz podczas wydarzeń o charakterze gospodarczym. Tym razem laureatów i ich produkty zaprezentowano – przez kilkanaście dni na przełomie września i października – na specjalnej ekspozycji na zewnętrznych filarach

siedziby Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Zwycięzców obu edycji konkursu przedstawialiśmy już na naszych łamach. Przypomnijmy jedynie w skrócie, kto zdobył uznanie kapituły.

W kategorii „H₂ Wielkopolska” nagrodę przyznano za 2019 rok, a zdobył ją Solaris Bus & Coach, producent zeroemisyjnego autobusu miejskiego Solaris Urbino 12 Hydrogen, wyposażonego w napęd elektryczny zasilany z wodorowego ogniwa paliwowego.

Więcej laureatów było w ramach wielkopolskich inteligentnych specjalizacji. Za 2019 rok doceniono: Agencję Reklamową Graffiti za

„Medical Design – projekty na rzecz zmiany wizerunku służby zdrowia” („wnętrza przyszłości”); Fibar Group za „system do zarządzania inteligentnym domem” („rozwój oparty na ICT”); Małkowski-Martech za „przeciwpożarową bramę kurtynową elastyczną Marc-Ok” („przemysł jutra”). W ostatniej edycji natomiast uznanie zyskały następujące produkty: Alvo Ultra V – bot firmy ALVO („nowoczesne technologie medyczne”); Scottie Go! z BeCREO Technologies („rozwój oparty na ICT”); robot mobilny MOBOT® AGV FlatRunner MW Light wyprodukowany przez PPH WO-bit E. K. J. Ober („wyspecjalizowane procesy logistyczne”). ABO

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Członek zarządu województwa Paulina Stochniałek

– odpisała na interpelację Filipa Kaczmarka dotyczącą postępowania w sprawie cofnięcia

bez odszkodowania firmie „PRESSEKO” z siedzibą w Bolechowie pozwolenia zintegrowanego na eksploatację instalacji do unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne. Poinformowała, że postępowanie zostało wznowione. 8 sierpnia odbyła się rozprawa administracyjna przed podjęciem rozstrzygnięcia, na którą stawili się przedstawiciele „PRESSEKO” oraz Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.



Sekretarz województwa Tomasz Grudziak

– odpowiadając z upoważnienia marszałka na zapytanie Adama Bogrycewicza, prze-

kazał, że poprzednie meble przewodniczącej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego były zakupione w 1999 roku do starej siedziby UMWW i miały ograniczoną użyteczność. Nowe meble zostały natomiast dostosowane swoimi gabarytami do obecnych pomieszczeń zajmowanych przez przewodniczącą SWW, a swoją pojemnością i użytecznością również do potrzeb Kancelarii Sejmiku. Dotychczasowe meble z gabinetu przewodniczącej sejmiku zostały rozdysponowane w ramach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. ABO

Nowa twarz w sejmiku

Łukasz Grabowski, składając podczas wrześniowej sesji sejmiku ślubowanie, został nowym radnym województwa.

Zastąpił Krzysztofa Dembińskiego z PiS, który wcześniej złożył mandat. Jak poinformowała przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka, w tej sytuacji komisarz wyborczy wydał postanowienie dotyczące zajęcia wakuującego miejsca przez kolejną osobę z największą liczbą głosów z listy PiS w okręgu nr 3.

Nowy radny ma 35 lat, jest dyrektorem oddziału regionalnego KRUS w Poznaniu. Ma już doświadczenie samorządowe. W latach 2010-2016 zasiadał w Radzie Gminy i Miasta Witkowo, a na początku 2016 roku przez niespełna trzy miesiące pełnił obowiązki burmistrza Witkowa. W przeszłości pracował w Kancelarii Sejmiku UMWW, był opiekunem klubu PiS i asystentem ówczesnego wiceprzewodniczącego sejmiku Zbigniewa Czerwińskiego.

W wyborach do sejmiku, które odbyły się w październiku 2018 roku, Łukasz Grabowski uzyskał 7557 głosów, co było trzecim wy-



Podczas wrześniowej sesji sejmiku nowy radny złożył ślubowanie i objął mandat.

niem na liście PiS (za Małgorzatą Stryjską i wspomnianym Krzysztofem Dembińskim).

Radny zgłosił akces do pracy w czterech sejmikowych komisjach: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Rewizyjnej, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej, Skarg, Wniosków i Petycji. ABO

Jak zrobić sobie uchwałę?

Wiadomo już, w jaki sposób grupa przynajmniej tysiąca mieszkańców Wielkopolski może zgłosić swój projekt uchwały, który następnie będzie musiał trafić pod obrady sejmiku.

27 września radni jednogłośnie przyjęli uchwałę sejmiku w sprawie występowania mieszkańców województwa wielkopolskiego z obywatelską inicjatywą uchwałodawczą.

To uszczegółowienie obowiązującego od bieżącej kadencji samorządu ustawy zapisu, który daje odpowiednio licznej grupie obywateli posiadających prawo wybierania do sejmiku możliwość wniesienia pod jego obrady własnego projektu uchwały. Przyjęte obecnie przepisy określają, że z zamiarem przedstawienia projektu może wystąpić grupa przynajmniej 10 mieszkańców województwa. Aby wszedł on pod obrady sejmiku, musi zostać poparty podpisami przynajmniej 1000 osób posiadających czynne prawo wyborcze do sejmiku.

Uchwała precyzuje też między innymi formalne wymogi, jakie powinny spełniać składane projekty

Aby projekt wszedł pod obrady sejmiku, musi zostać poparty podpisami przynajmniej 1000 osób posiadających czynne prawo wyborcze

(na przykład pojawia się tam zapis, że muszą być sporządzone „zgodnie z zasadami techniki prawodawczej”), a także zasady promocji takich obywatelskich inicjatyw uchwałodawczych. Co ciekawe, sejmik może uchwalić lub odrzucić obywatelski projekt w zaproponowanym brzmieniu, ale radni nie są uprawnieni do zgłaszania do niego swoich poprawek.

W trakcie poprzedzającego sesję posiedzenia Komisji Statutowej, na wniosek jej przewodniczącego Krzysztofa Sobczaka, do projektu wprowadzono propozycje dwóch poprawek.

Chodziło, po pierwsze, o zapisanie sposobu sprawdzenia prawidłowości podpisów złożonych pod obywatelskim projektem uchwały. Do-

dano zatem zdanie mówiące o tym, że przewodniczący sejmiku podejmuje działania dotyczące weryfikacji złożonej przez wnioskodawców dokumentacji, współdziałając w tym zakresie z właściwym komisarzem wyborczym. Kolejna zmiana dotyczyła doprecyzowania prawa do zabrania głosu przez przedstawiciela wnioskodawców na posiedzeniu rozpatrującej projekt komisji i na sesji. Sejmik w głosowaniach zgodził się na przyjęcie zaproponowanych przez komisję korekt.

– Myślę, że to ważne rozwiązanie dla mieszkańców Wielkopolski z tego względu, że będą mogli oni realnie współtworzyć obowiązujące prawo – mówiła mediom po przyjęciu uchwały przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka. ABO

Zainwestowali dzięki UE

Kórnik i Krobica to dwa miejsca, gdzie znajdziemy przykłady niebanalnych inwestycji zrealizowanych w Wielkopolsce dzięki wsparciu funduszy unijnych będących w dyspozycji samorządu województwa.

W uroczystościach wieniących przedsięwzięcia w obu wymienionych miastach brał udział we wrześniu marszałek Marek Woźniak.

– Kórnik to bez wątpienia jedna z wizytówek Wielkopolski – podkreślał 16 września marszałek, gdy podsumowywano kilkunastopięcioletnią budowę promenady nad Jeziorem Kórnickim. Pierwsze części (obejmujące ścieżkę pieszo-rowerową, taras widokowy czy ławeczkę urodzonej tam Wisławy Szymborskiej) powstawały dzięki dotacji z WRPO 2007-2013, a ostat-

nią – efektowną kładkę łączącą brzegi jeziora – województwo dofinansowało ze swojego budżetu.

Dzień wcześniej z udziałem marszałka otwierano dwa obiekty w Krobici, których powstanie było możliwe dzięki przekazaniu w sumie ponad 10 mln zł z WRPO 2014+ (o projektach, w ramach których zrealizowano te inwestycje, pisaliśmy już szerzej na naszych łamach). Chodzi o Centrum Biblioteczno-Kulturalne KROB_KULT na zrewitalizowanej Wyspie Kasztelańskiej oraz powstałe w budynku starej gazowni Krobickie Centrum Usług Społecznych. – Rewitalizacja to nie tylko zmiany wizerunkowe miast, ale przede wszystkim stawianie w centrum zainteresowania człowieka – podkreślił przy tej okazji Marek Woźniak. ABO



Kładka stanowiąca efektowne zwieńczenie promenady nad Jeziorem Kórnickim.

Na miarę XXI wieku

22 września uroczystie otwarto nową siedzibę Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu.

Czytelnicy z Kalisza i okolic mogą korzystać z oferty placówki przy ul. Południowej już od kilku miesięcy, a oficjalną inaugurację przekładano z powodu pandemii. To obecnie najnowocześniejsza biblioteka w regionie. Szczycąc się ponad 70-letnią historią, książnica oferuje czytelnikom komfortowe warunki i ponad 200 tys. książek, 56 tytułów czasopism oraz 4200 jednostek zbiorów specjalnych.

– Cieszę się, że kaliska książnica zyskała siedzibę sztytą na miarę XXI wieku. Placówka rozrosła się i ma nowocześnie wyposażoną przestrzeń dla użytkowników oraz przestronne magazyny. To miejsce, które od wielu lat odgrywa ważną rolę, popularyzując nie tylko czytelnictwo wśród lokalnej społeczności. Prowadzi również działalność edukacyjną i kulturalną. Jej efektem są cieszące się powodzeniem wystawy fotografii, spotkania, prezentacje sztuki, muzyki, teatru i plastyki – mówi marszałek Marek Woźniak.

– Nowoczesna przestrzeń i bogaty księgozbiór z pew-



Inwestycję o wartości 11,5 mln zł w całości sfinansowano z budżetu województwa.

nością spełnią oczekiwania mieszkańców Kalisza i powiatu kaliskiego. Ponadto stworzą nowe możliwości włączenia się z ofertą edukacyjną i kulturalną w działania miasta – dodaje Paulina Stochnialek z zarządu województwa.

Co się zmieniło przy ul. Południowej 62? Na terenie starej hali magazynowej powstał nowy obiekt, w którym obecnie mieszczą się magazyn książek, czytelnia, wypo-

życzalnia i sale konferencyjne. Wśród nowości jest m.in. system komputerowy SOWA (zawierający ponad 100 tys. tytułów), który pozwala na odszukanie potrzebnej pozycji i jej zamówienie bez wychodzenia z domu. Dla czytelników dostępny jest również trezor, umożliwiający oddanie książek w dni wolne od pracy.

Zagospodarowano także teren wokół budynku, a inwestycję o wartości 11,5 mln zł

w całości sfinansowano z budżetu województwa.

Partnerami książnicy są inne biblioteki, przede wszystkim szkolne.

– Chcemy umożliwić środowisku nauczycielskiemu wszechstronny rozwój zawodowy i osobisty poprzez dostęp do tradycyjnych i elektronicznych źródeł wiedzy i informacji – podkreśla Jolanta Nowosielska, dyrektor Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu. RAK

Łącznik w Gnieźnie

29 września podpisano umowę na budowę trasy łączącej drogę wojewódzką nr 260 z krajową „15” w Gnieźnie.

Inwestycja na terenach gmin Gniezno i Niechanowo ma przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa oraz korzystnie wpłynąć na ruch turystyczny i rozwój gospodarczy w tym regionie.

Jej początek stanowić będzie rondo w rejonie skrzyżowań z ulicami: Graniczną, Cisową i Jastrzębią (w ciągu drogi krajowej nr 15). Następnie łącznik krzyżuje się z ulicami Grunwaldzką i Sosnową, a na końcu zaprojektowano rondo przy DW nr 260.

– Cieszymy się, że wspólne, samorządowe przedsięwzięcie znajduje pozytywny finał w postaci podpisania umowy i możemy rozpocząć realizację tzw. małej obwodnicy – mówił wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który w towarzysztwie wiceprezydenta Gniezna Jarosława Grobelnego uczestniczył w podpisaniu umowy między wykonawcą drogi a przedstawicielami Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu.

2,2-km odcinek drogi będzie kosztował 22 mln zł. RAK

Nagrody dla muzealników

Dwie edycje Konkursu na Wydarzenie Muzealne Roku w Wielkopolsce „Izabella” podsumowano podczas gali, która odbyła się 7 września.

Uroczystość zorganizowano na terenie Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Nagrody i wyróżnienia wręczył marszałek Marek Woźniak, pod którego patronatem konkurs organizuje Fundacja Muzeów Wielkopolskich, współpracując przy tym z samorządem województwa.

– Opieka nad śladami naszego dziedzictwa kulturowego to nie tylko wypełnianie zobowiązań wobec przeszłości. To konstruowanie mostu łączącego to, co nas zbudowało, z tym, na czym warto budować swoją przyszłość – mówił marszałek.

Podczas gali podsumowano konkurs za 2019 i 2020 rok. Powodem tej kumulacji była oczywiście pandemia, która też jednak – co podkreślali uczestnicy wydarzenia – zaskakująco uaktywniła muzealników w zakresie działalności online, odkrywając szeroki wachlarz nowych możliwości dotarcia do potencjalnych odbiorców.



Uroczystość odbyła się w plenerowej scenerii muzeum w Szreniawie.

Tradycyjnie już wiele nagród i wyróżnień trafiło do placówek prowadzonych przez samorząd województwa.

Można powiedzieć, że gospodarze uroczystości okazali się wyjątkowo mało gościnni, bo aż trzy z czterech przyznanych w obu edycjach nagród Grand Prix trafiły właśnie do muzeum w Szreniawie (za działalność edukacyjną, za działalność naukową i wydawniczą oraz w dziedzinie konserwacji, ochrony dziedzictwa kultury i inwestycji). Czwartą z nagród głównych otrzymała kolejna marszałkowska placówka – Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie – doceniona

w kategorii „działalność wystawiennicza”.

Z nagród bądź wyróżnień mogły cieszyć się ponadto (niektóre kilkukrotnie): Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie, Muzeum Okręgowe w Koninie, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Muzeum byłego niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem, Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy oraz Muzeum Okręgowe w Lesznie. Pełna lista nagrodzonych i wyróżnionych dostępna jest na www.umww.pl.

„Izabella” przyznawane są wielkopolskim muzealnikom od 2003 roku w pięciu kategoriach konkursowych. ABO

Połączyło ich sumo

O współpracy w zakresie sportu, ale też energetyki rozmawiał z wielkopolskimi samorządowcami ambasador Japonii w Polsce.

Akio Miyajima 19 września odwiedził Krotoszyn, gdzie spotkał się z marszałkiem Markiem Woźniakiem, przewodniczącą sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej Joanną Król-Trąbką oraz krotoszyńskimi samorządowcami.

Okazją do wizyty był Puchar Europy w Sumo – Kro-

toszyn 2021. Dyskutowano jednak nie tylko o silnych związkach Wielkopolski z tą dyscypliną sportu. Jednym z najważniejszych tematów rozmowy marszałka z ambasadorem była potencjalna współpraca wielkopolsko-japońska w zakresie technologii związanych z energetyką, które mają umożliwić transformację w kierunku zeroemisyjnym. W szczególności chodzi o technologie wodorowe oraz rozwiązania dotyczące bezpieczeństwa w energetyce jądrowej. ABO

O funduszach w Kaliszu

Sejmowa podkomisja ds. wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej zapoznawała się z wielkopolskimi doświadczeniami w tej dziedzinie.

Wyjazdowe posiedzenie, zorganizowane z inicjatywy posła Andrzeja Grzyby, odbywało się w Ostrzeszowie, Ostrowie Wielkopolskim oraz Kaliszu.

O wykorzystaniu unijnych funduszy w naszym regionie w kończącej się perspektywie finansowej mówił uczestni-

kom posiedzenia 21 września w Kaliszu wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– WRPO 2014+ to ponad 2,45 mld euro. Ponad 400 mln euro przeznaczono na wzmocnienie innowacyjnej i konkurencyjnej gospodarki regionu. A kolejne ponad 400 mln euro pozwoliło na realizację wielu ważnych inwestycji w dziedzinie transportu – mówił wicemarszałek, przypominając o realizowanych dzięki funduszom unijnym inwestycjach województwa. ABO

Nagrodzono najlepszych gospodarzy

Kto został laureatem dwóch edycji samorządowego konkursu Wielkopolski Rolnik Roku?

Już od dwóch dekad samorząd województwa organizuje konkurs Wielkopolski Rolnik Roku. Przez ten czas ocenie poddało się ponad 1300 gospodarzy, a statuetkę Siewcy i nagrodę finansową (obecnie 10.000 złotych) zdobyło 195 z nich.

2 października w Sali Ziemi na Międzynarodowych Targach Poznańskich podczas uroczystej gali poznaliśmy po 20 nominowanych oraz po 10 nagrodzonych w dwóch konkursowych edycjach – za lata 2019 i 2020. Ta kumulacja wynikała oczywiście z faktu, że wcześniej uroczystości nie można było zorganizować z powodu pandemicznych ograniczeń.

– Stęskniliśmy się za państwem – przyznał gospodarz uroczystości wicemarszałek Krzysztof Grabowski, który przypomniał siłę i znaczenie wielkopolskiego rolnictwa, ale też problemy, z którymi zmagają się gospodarze, jak ptasia grypa czy ASF. Mó-



Laureaci konkursu za 2020 rok z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim i prof. Grzegorzem Skrzypczakiem.

wił również o licznych działaniach samorządu województwa na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich. Jednym z nich jest właśnie konkurs, którego laureatów okłaskiwali m.in. parlamentarzyści, samorządowcy, osoby działające w sferze rolnictwa.

– Nie jest łatwo zostać wielkopolskim rolnikiem roku. Tym bardziej serdecznie gratuluję laureatom,

a jednocześnie dziękuję, bo dzięki nim możemy z prawdziwą dumą mówić o wielkopolskim rolnictwie – podkreślił Krzysztof Grabowski, który wręczył statuetki razem z przewodniczącym konkursowej kapituły prof. Grzegorzem Skrzypczakiem. Gratulacje wszystkim nominowanym złożył też prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotr Walkowski.

Bydło mleczne i opasowe, trzoda chlewna, drób, króliki, konie, ryby, produkcja roślinna, warzywa, owoce, grzyby, zioła, miód – tym wszystkim zajmują się gospodarze zgłoszeni do obu edycji konkursu. Do rywalizacji stanęło ich niemal 90. Spośród nich jury wyłoniło najlepszych z najlepszych.

W 2019 roku byli to: Dagmara i Daniel Skonieczni

– Przybyłów, gmina Koło; Monika i Michał Cholewicy – Siąszyce Trzecie, gmina Rychwał; Magdalena Najdek – Mnichy, gmina Międzychód; Grażyna i Paweł Leńscy – Strzyżew, gmina Sieroszewice; Anna i Marek Golanowscy – Kraszewice; Teresa i Krzysztof Bardeccy – Moraczewo, gmina Rydzyna; Aleksandra i Krzysztof Grzechowie – Zawady, gmina Ryczy-

wół; Anna i Tomasz Szwarcowie – Poświętno, gmina Przemęt; Dorota i Roman Dłudzy – Gniewkowo, gmina Kiszewo; Krzysztof Kaszkowiak – Gorzycko Stare, gmina Międzychód.

Laureatami za rok 2020 zostali natomiast: Grażyna i Jan Noskowscy – Brzezie, gmina Pleszew; Urszula i Krzysztof Słowiński – Łąd, gmina Łądek; Paulina i Adam Warnke – Gajewo, gmina Czarnków; Katarzyna i Remigiusz Ostrowiczowie – Bukownica, gmina Grabów nad Prosną; Sławomir Dobrowolski, Leszek Dobrowolski – Mochy, gmina Przemęt; Agnieszka i Piotr Lisowie – Ociąż, gmina Nowe Skalmierzyce; Katarzyna i Grzegorz Naparty – Pacholewo, gmina Oborniki; Joanna i Mirosław Szymczakowie – Sulęcín, gmina Pleszew; Maria i Sławomir Rudniccy – Baby, gmina Odolanów; Wioletta i Jan Szmidtowie – Biskupie, gmina Ślesin.

ABO

Regionalnie i ze smakiem

Od 2 do 4 października na terenie MTP odbywały się targi „Smaki Regionów”.

To cieszące się dużą popularnością wydarzenie, którego uczestnicy poznają lokalną kuchnię z różnych zakątków Polski, próbują unikatowych produktów i potraw, wymieniają się kulinarnymi doświadczeniami i dzielą się tradycją. W tegorocznej odsłonie wzięło udział 150 wystawców.

– To doskonała okazja do poznania w jednym miejscu bogactwa i wyjątkowości regionalnej kuchni z całego kraju. Lokalni wystawcy, reprezentujący swoje regiony, z dumą serwują żywność wytworzoną z najwyższej jakości składników, w oparciu o wypracowane przez pokolenia receptury – zauważył wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski.

Dwadzieścia takich wyjątkowych produktów, m.in. gzik wrzesiński wytwarzany przez Spółdzielnię Mleczarską we Wrzesni, nagrodzono podczas uroczystego otwarcia targów 3 października.

– Wszystkim polskim regionom bardzo zależy na promowaniu zdrowej, naturalnej żywności. To bardzo ważna gałąź polskiej gospodarki. Chcemy przede wszystkim zapewnić tym produktom dobrą promocję, bo uznanie na rynku zdobywają każdego



Przy stoisku Wielkopolski prezentowano wyroby m.in. od lokalnych producentów i przetwórców.

dnia. Cieszy też fakt, że coraz więcej konsumentów jest gotowych zapłacić więcej, by móc cieszyć się lepszymi produktami – podkreślił podczas gali na MTP marszałek Marek Woźniak.

Czym w tym roku wyróżniał się nasz region?

Przy stoisku Wielkopolski (o powierzchni 370 m kw.) prezentowano smakowitości od lokalnych producentów, przetwórców i restauratorów – 29 członków Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska. Wśród nich byli przetwórcy mięsa i mleka, producenci miodu i olejów tłoczonych

na zimno, firmy z branży owocowo-warzywnej, restauracje. Chętnych, by skosztować naszych regionalnych przysmaków, nie brakowało.

– Wyjątkowe walory wielkopolskiej kuchni, potrawy i smaki, do których sięgamy często pamięcią, pozwalają nam wrócić do czasów naszego dzieciństwa – zachwalał Krzysztof Grabowski.

Samorząd województwa zadbał też o oprawę na „Scenie kulinarnej”, gdzie prezentowano rozmaite pokazy mistrzów kuchni (gościem specjalnym był Łukasz Konik, juror programu MasterChef

Junior). Dla najmłodszych przygotowywano z kolei warsztaty i animacje o zdrowych nawykach żywieniowych.

Targom towarzyszyły też inne wydarzenia. 2 października odbyło się posiedzenie Rady Krajowej Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, w którym udział wzięli m.in. prezes zarządu KSS Ireneusz Niewiarowski i koordynator globalny Sieci Dziedzictwa Kulinarne Niclas Fjellström. 3 października rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”, organizowany przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego. Z kolei 4 października nowi regionalni producenci i restauratorzy odebrali certyfikaty członków Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska.

RAK

Nie marnujemy żywności

Wielkopolski samorząd kolejny raz przyłączył się do akcji mającej ograniczyć marnowanie żywności.

Konsumenci coraz częściej zwracają uwagę na kwestię produkcji jedzenia oraz tego, by nie było ono marnowane. Podstawą w rozsądnym jego zagospodarowaniu jest wyrobienie dobrych nawyków, ale również uświadomienie skali problemu.

– W Wielkopolsce marnuje się rocznie 550 tys. ton żywności: w gospodarstwach domowych, w handlu, w przetwórstwie. Musimy poprawić ten wskaźnik, wykorzystując np. ponownie niektóre produkty, prawidłowo rozróżniając terminy „najlepiej spożyć do” i „najlepiej spożyć przed” – wyjaśniał dziennikarzom 29 września w poznańskiej restauracji Concordia Taste Mieczysław Augustyn, prezes zarządu Wielkopolskiego Banku Żywności.

Tego dnia obchodzono w Poznaniu „Międzynarodowy dzień świadomości o stratach i marnowaniu żywności”. Samorząd województwa od kilku lat przyłącza się do akcji, skupiając działania wokół edukacji najmłodszych konsumentów. W sierpniu 2021 r. przyjęto też „Program ograniczania marnotrawstwa i strat żywności w Wielkopolsce na lata 2021-2025”.

– Chciałbym poinformować o dwóch konkursach, wspierających działania tego typu. Województwo przeznaczy 170 tys. zł wsparcia dla samorządów na utworzenie tzw. jadłodielni, w których będzie można zostawić żywność, jeśli mamy ją w nadmiarze. W drugim konkursie zamierzamy rozdysponować kwotę 150 tys. zł między organizacje pozarządowe, które zakupią mobilne kuchnie warsztatowe – podkreślił wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

RAK



Co roku marnujemy w Wielkopolsce 550 tys. ton żywności.

FOT. PIOTR RATAJCZAK

Jubileusz na torach, czyli dekada

1 czerwca 2011 roku o godz. 4.40 w trasę z Wolsztyna do Leszna wyruszył pierwszy w historii szynobus spółki Koleje Wielkopolskie. a przez ostatnie 10 lat – ponad 73 miliony podróżnych.

Piotr Ratajczak

Od dekady charakterystycznym elementem naszego krajobrazu są białe-czerwone pociągi z logo Kolei Wielkopolskich. Pierwszy skład wyruszył w trasę z Wolsztyna do Leszna 1 czerwca 2011 r. o godz. 4.40. Na dworcu w Lesznie, o godz. 5.25, przed odjazdem do Ostrowa Wlkp., przewoził oficjalnie zainaugurował ówczesny prezes zarządu spółki Włodzimierz Wilkanowicz, który cztery miesiące temu, po zakończonej kadencji, przeszedł na emeryturę.

– Od początku naszym celem było stworzenie profesjonalnego, nowoczesnego i bezpiecznego przewoźnika kolejowego, który będzie cieszył się zaufaniem i dobrą opinią mieszkańców. Stworzyliśmy nieźle prosperujące dziś przedsiębiorstwo – mówi Włodzimierz Wilkanowicz. Początki nie należały jednak do najłatwiejszych.

Kiepski czas dla kolei

Gdy we wrześniu 2009 r., po kilku latach przygotowań, sejmik powołał spółkę Koleje Wielkopolskie (której właścicielem jest województwo), wiele osób miało wątpliwości. To nie były dobre czasy dla kolei. Z jednej strony krytykowano PKP (za odpływ pasażerów, nieudolne zarządzanie infrastrukturą, brak remontów na torach, stare pociągi, nieprzyjazne dworce), stąd były obawy, czy samorządowa spółka będzie w stanie sprostać oczekiwaniom.

Z drugiej strony zastanawiano się, jak zachęcić podróżujących do szkoły czy pracy do przesiadki na pociąg. Jak zapewnić punktualność i regularność połączeń, sko-



Samorząd województwa kupił 10 dłuższych, pięcioczonowych pociągów „elf 2”, by Koleje Wielkopolskie mogły sprawniej obsługiwać połączenia w ramach Poznańskiej Kolei Metropolitalnej.

ro po torach kursują zdezelowane „żółtki” czy charakterystyczne zielone „bonanzy”. Uzupełniającym ten tabor 10 samorządowym szynobusom zdarzały się awarie, spóźnienia, a pasażerowie krytykowali rozkład jazdy, długi czas podróży, różnice w biletach między przewoźnikami czy kiepski system informacji.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego był jednak konsekwentny i miał wówczas do dyspozycji eurofundusze z unijnej perspektywy 2007-2013.

– Zależało nam na własnej kolei. Na takim podmiocie, który z jednej strony będzie konkurencyjny na rynku, a z drugiej będzie wywierał presję na innych przewoźnikach, by jakość świadczonych usług była wysoka. Udało nam się zrealizować ten plan, bo byliśmy zdeterminowani i konsekwentni – wspomina marszałek Marek Woźniak.

– Należy tutaj przypomnieć, że byliśmy i jesteśmy nadal zaangażowani także kapitałowo w spółkę Przewozy Regionalne (obecnie Polre-

rych samorząd województwa przygotowywał się od wielu lat. Planowano zakupy nowoczesnych pociągów, remonty starych linii (po któ-

czesne i na światowym poziomie elementy taboru kolejowego. 10 lat temu wybraliśmy „elfy”. To spełniło podstawowy wymóg, by była to przyjemna, komfortowa i bezpieczna podróż – podkreśla Marek Woźniak. – O wiele trudniejsze jest jednak pilnowanie punktualności i nasycenia rozkładu jazdy taką liczbą kursów, która by zadowalała pasażerów. To wymaga ogromnych nakładów finansowych i organizacyjnych.

22 nowe „elfy”, które samorząd województwa kupił dla obsługi najbardziej obleganych tras, zmieniły wizerunek regionalnej kolei. Pasażerowie szybko docenili ich wyposażenie (klimatyzację, biletomaty, wi-fi) oraz komfort podróżowania. Czekali też na następne kolejowe inwestycje.

Tych nie brakowało. Rozpoczęły się warte kilkaset milionów złotych kompleksowe modernizacje torów (naj-

Przez pierwsze pół roku pociągi KW przewiozły 560 tys. pasażerów, a przez ostatnie 10 lat – ponad 73 miliony podróżnych

gio), a Koleje Wielkopolskie utworzyliśmy jako pewną przeciwwagę. Bardzo szybko okazało się, że to był prawdziwy strzał w dziesiątkę – dodaje odpowiedzialny w zarządzie województwa m.in. za transport wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Żeby umożliwić pasażerom wygodną podróż koleją, konieczne były zmiany, do któ-

rych pociągi wcześniej mogły jechać maksymalnie 50 km/h, częstsze kursy taboru (zwłaszcza w godzinach szczytu) czy poprawę infrastruktury na dworcach kolejowych i wokół nich.

„Elfy” wizytówką

– Kluczowe były zakupy dla Kolei Wielkopolskich, które miały zagwarantować nowo-

pierw do Wolsztyna i Wągrowca, następnie do Piły). Samorząd województwa kupił i odnowił 5 elektrycznych zespołów trakcyjnych EN 57, które po remoncie nie odbiegają standardem od nowych pociągów. Za fundusze z WRPO 2014+ zamówiono też 10 dłuższych, pięcioczonowych pociągów „elf 2”, które pozwoliły Kolejom Wielkopolskim sprawniej obsługiwać nowe połączenia, zwłaszcza w ramach rozwijającej się Poznańskiej Kolei Metropolitalnej.

To nie koniec dobrych wieści dla pasażerów. Następne pięć niemal identycznych „elfów 2” trafiło do Poznania dzięki dofinansowaniu z UE w ramach programu Infrastruktura i Środowisko, a cztery pociągi „impuls” z firmy Newag kupiły samodzielnie Koleje Wielkopolskie. Flota przewoźnika to obecnie 74 pojazdy (spalinowe i elektryczne).

Tę wyciszkę uzupełniają inwestycje w dworce kolejowe i przystanki, finansowane głównie przez Unię Europejską i samorządy, dla których nowoczesne centra przesiadkowe (integrujące ruch pociągów, autobusów, rowerów) stały się szansą na zmniejszenie korków samochodowych w miastach.

Podróżujący koleją doceniają te starania, a ich liczba stale wzrasta.

73 miliony pasażerów

Przypomnijmy: w połowie 2011 r. Koleje Wielkopolskie przejęły od Przewozów Regionalnych obsługę tras w rejonie Leszna, prowadzących m.in. do Zbąszynka, Ostrowa Wielkopolskiego i Jarocina. Przez pierwsze pół roku pociągi KW przewiozły 560 tys. pasażerów. W 2011 r. KW



Każdy ukończony remont torów sprawia, że pociągi mogą kursować szybciej.



W Wągrowcu trwają prace przy nowoczesnym punkcie utrzymania taboru.

naszego przewoźnika

Przez pół roku regionalne pociągi przewiozły 560 tysięcy pasażerów,



Koleje Wielkopolskie obsługują też regularny ruch pasażerski parowozami.

zadebiutowały też na niez elektryfikowanych liniach Wągrowiec – Poznań – Wolsztyn.

W latach 2012-2013, gdy w ofercie pojawiły się nowe trasy (Poznań – Kutno, Poznań – Zbąszynek), pociągami spółki podróżowało odpowiednio 3,3 mln i 5,4 mln osób. W latach 2014-2015 – 7,5 mln, a w okresie 2016-2017 – ponad 8 mln. W 2017 roku przewoźnik rozpoczął kursy na liniach Poznań – Ostrów Wlkp. – Kępno i Poznań – Krotoszyn, a w 2018 r. (po uruchomieniu połączeń z Gniezna do Jarocina) w podróż Kolejami Wielkopolskimi wyruszyło 11 mln pasażerów. Ze statystyk wynika, że tylko w 2018 r. na tory wyjechało ponad 70 tys. pociągów, które pokonały łącznie ponad 5 mln kilometrów. Po zsumowaniu tych danych okazuje się, że w latach 2011-2018 pociągami KW przejechało łącznie 50 mln pasażerów.

Wtedy jednak, 10 czerwca 2018 r., uruchomiono pierwsze połączenia w ramach Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, co znacząco wpłynęło na wzrost statystyk. Pociągi

kursują w godzinach szczytu co 30 minut do miast oddalonych o maksymalnie 50 km od Poznania. Uruchamianie stopniowo (we współpracy z lokalnymi samorządami) kolejne kierunki PKM mają obecnie największy wpływ na wzrastającą popularność kolei w regionie. W pierwszych miesiącach jej funkcjonowania odnotowano niemal podwojenie liczby osób korzystających z usług Kolei Wielkopolskich. Efekt? Na niektórych liniach (np. z Wągrowca) pasażerów było rano tak wielu, że nie mogli zmieścić się w pociągach.

W 2019 r. Koleje Wielkopolskie zainaugurowały działalność na liniach Poznań – Kalisz oraz Poznań – Piła, co sprawiło, że łączna liczba obsługiwanych przez przewoźnika linii przekroczyła 1000 km, a liczba pasażerów podskoczyła do niemal 12,5 mln. Korzystają oni m.in. z oferty specjalnej (przejazdy grupowe, bilet bus-tramwaj-kolej, pakiet podróżnika, bilet 60+, wspólny bilet itp.).

Mimo pandemii z lat 2020-2021 oraz ograniczeń w ruchu pociągów i liczbie podróży, Koleje Wielkopolskie

skie mają „na koncie” już 73 mln pasażerów, tj. prawie dwa razy więcej niż mieszkańców całej Polski.

„Przez dekadę pięćset tysięcy razy uruchomiliśmy nasze pociągi i przejechaliśmy kilometrowy ekwiwalent stu dziesięciu wypraw na księżyc!” – informują kolejarze na łamach magazynu pokładowego „Kolej na Wielkopolskie”.

Jubilat obsługuje obecnie piętnaście tras łączących prawie 240 miejscowości w całym województwie. Wśród nich są m.in. Gniezno, Kutno, Konin, Września, Leszno, Wolsztyn, Ostrów Wlkp., Wągrowiec, Nowy Tomyśl, Zbąszynek, Kępno, Rawicz, Piła. Od 13 grudnia 2020 r. uruchomiono też połączenia do Łodzi, Odolanowa i Milicza, a od 1 stycznia 2021 r. – do Kościana, Leszna i Rawicza.

Taki rozwój był możliwy nie tylko dzięki nowym pociągom i inwestycjom.

Pracownicy i zaplecze

– Nie osiągnęlibyśmy takich wyników, gdyby nie nasi pracownicy, którzy każdego dnia przygotowują i uruchamiają przewozy, obsługują pociągi

– podkreśla prezes zarządu KW Marek Nitkowski, doceniając wysiłki całej załogi, liczącej obecnie ponad 800 osób. – Dlatego stawiamy na szkolenia personelu, by pracownikom zapewnić rozwój, a pasażerom – wysoki komfort podróży.

Szkolić się będzie można m.in. w Wągrowcu, gdzie trwają ostatnie prace związane z wyposażeniem i uruchomieniem punktu obsługi taboru.

– To jeden z najnowocześniejszych punktów utrzymania taboru spalinowego w Polsce. W tym miejscu szynobus przejdzie przegląd, możliwe będzie też usunięcie mniejszych awarii i uszkodzeń, umycie czy zatankowanie pojazdu – zauważa członek zarządu spółki Mikołaj Grzyb.

Przygotowano również salę szkoleniową, symulator dla maszynistów, pomieszczenia socjalne i pokoje noclegowe dla pracowników kolei, którzy w Wągrowcu będą się szkolić. To najnowocześniejszy z punktów utrzymania taboru, a pozostałe zaplecze serwisowe Kolei Wielkopolskich znajduje się w Zbąszynku, Poznaniu i Lesznie (są tam m.in. tory przeglądowo-naprawcze z kanałem rewizyjnym, warsztaty wyposażone w narzędzia i przyrządy pomiarowe, komputerowa diagnostyka układów sterowania).

Samorządowcy i kolejarze planują ponadto, licząc na następny zastrzyk finansowy z UE, kolejne zakupy pociągów.

– Nie będę ukrywał, taboru nadal mamy za mało i konieczne są inwestycje – podsumowuje Wojciech Jankowiak, a Marek Woźniak wskazuje, że według planów nowe pociągi będą miały napęd... wodorowy. ■

Stawiamy na kolej

Z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem rozmawia Piotr Ratajczak

Spółka Koleje Wielkopolskie świętuje jubileusz 10-lecia. Jak przed dekadą, zanim pierwszy pociąg ruszył na tory, wyobrażał pan sobie jej działalność i rozwój na przestrzeni lat?

– Właśnie tak, jak działa ona obecnie. Koleje Wielkopolskie powołano 10 lat temu jako przeciwwagę dla przeżywającej głęboki kryzys spółki Przewozy Regionalne, która realizowała kursy w sposób daleki od standardów, a przy tym przestarzałym, innym od oczekiwań podróżnych tabor. Naszą ambicją było, aby w Wielkopolsce powstał taki przewoźnik, któremu nie tylko będziemy mogli powierzyć kupowany przez samorząd województwa nowoczesny, kosztowny tabor, ale również będzie tym taborem wykonywał usługi przewozowe w wysokim standardzie i kulturze. I ten ambitny plan udało się zrealizować.

Pasażerów w regionie wozi obecnie dwóch przewoźników. Należące do samorządu województwa Koleje Wielkopolskie oraz spółka Polregio, funkcjonująca do 2020 r. pod nazwą Przewozy Regionalne. Dotąd ich udział w przewozach w Wielkopolsce wynosił około 50/50 proc. Czy nasza spółka powinna przejąć docelowo wszystkie kursy, czy lepszy jest obecny model z dwiema firmami?

– Pewne poglądy weryfikuje życie i doświadczenie. Pierwotnie wyobrażałem sobie, że całą pracę przewozową w Wielkopolsce sukcesywnie przejmie nasz podmiot, czyli Koleje Wielkopolskie. Natomiast dzisiaj doceniam zalety sytuacji, w której mamy dwóch operatorów połączeń regionalnych – spółki Koleje Wielkopolskie i Polregio, gdyż w związku z tym istnieje skala porównawcza, skala odniesień, która pozytywnie mobilizuje obu wymienionych przewoźników. Wobec tego optuję za utrzymaniem tego dualnego systemu.

Czy kolej nie padła ofiarą własnego sukcesu? Nowe pociągi, wyremontowane tory i węzły przesiadkowe, większa liczba połączeń sprawiają, że w godzinach szczytu (przynajmniej przed pandemią) trudno było wsiąść do niektórych wagonów...

– Rzeczywiście, sytuacje z godzin szczytu pozwalają być może stwierdzić, że kolej w pewnym sensie padła ofiarą własnego sukcesu. Ale z drugiej strony jest też ogromny powód do satysfakcji, że cel, jakim było zwiększenie liczby



pasażerów, rzeczywiście został osiągnięty. Pozostaje tylko uporać się z wymienionymi trudnościami, co sukcesywnie czynimy.

Popularność w regionie zyskała zwłaszcza Poznańska Kolej Metropolitalna. Czy samorząd planuje zwiększyć jej zasięg albo częstotliwość kursowania pociągów?

– Poznańska Kolej Metropolitalna polega właśnie na zwiększaniu częstotliwości połączeń w obrębie metropolii poznańskiej, a więc zwiększanie zasięgu PKM ponad miarę stanowiłoby zaprzeczenie tej idei. Powinniśmy więc koncentrować się raczej na istniejącym zasięgu, ciągle zwiększając częstotliwość połączeń, ale i dopuszczając pewne korekty zasięgu, jeżeli z analizy wyniknie takie uzasadnienie.

Znaczne kwoty w budżecie województwa stanowią wydatki na nowe inwestycje na kolej, np. remonty torów, zakupy pociągów czy budowę zaplecza technicznego i hali postojowej dla taboru w Wągrowcu. Co się jeszcze u nas zmieni na torach do 2030 roku?

– Po pierwsze będziemy w dalszym ciągu zabiegać o rewitalizację i modernizację kolejnych linii, które dziś pozostają nieczynne. Ponadto, w dalszym ciągu będziemy dokonywać zakupów nowoczesnego taboru pasażerskiego, w tym również wykorzystującego paliwo wodorowe. Natomiast kluczowym zagadnieniem pozostanie konieczna rozbudowa poznańskiego węzła kolejowego, o którą będziemy zabiegać u decydentów krajowych.

Kto formalnie kupi następne nowe pociągi i stanie się ich właścicielem? Samorząd województwa, jak bywało dotąd najczęściej, czy może Koleje Wielkopolskie, które ostatnio też inwestowały w nowoczesny tabor?

– Rozważany jest zarówno pierwszy, jak i drugi wariant zwiększania potencjału taborowego na terenie naszego regionu.

JAK RADNI OCENIAJĄ DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDOWEJ SPÓŁKI?



Mirosława Rutkowska-Krupka, PO

Decyzja o powołaniu Kolei Wielkopolskich była słuszna. Zapotrzebowanie na te usługi (przewozy regularne, pociągi specjalne itp.) jest co roku wyższe, o czym świadczy liczba sprzedanych biletów. W 2019 r. spółka przewiozła ponad 12 mln

osób, a w 2020 r., mimo roku pandemicznego, blisko 8 mln. Przewoźnik dysponuje nowoczesnym tabor, dba o czystość i bezawaryjność (przeglądy i naprawy) pojazdów, stara się dostosowywać kursy pociągów do oczekiwań pasażerów. Jeżeli do tego dodamy całodobowy mobilny serwis, naprawy infrastruktury torowej, szkolenia maszynistów i dobre wyniki ekonomiczne spółki, to ocena działalności Kolei Wielkopolskich, moja i członków Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej, której przewodniczę, musi być pozytywna.



Marek Sowa, PiS

Przynajmniej uczciwie, że 10 lat temu z mieszanymi uczuciami przyjmowałem rozpoczęcie działalności przez nową samorządową spółkę Koleje Wielkopolskie. Skąd te wątpliwości? Pasażerów na naszych torach obsługiwały wówczas Przewozy Regionalne i nie było z nimi większych problemów. Teraz jednak, z perspektywy 10 lat działalności kolejowego przewoźnika, widać, że elementy konkurencji na torach sprawdzają się.

Koleje Wielkopolskie wchodzi na zmodernizowane linie z nowoczesnym tabor, a jazda „elfami” – wizytówkami naszego województwa i samorządowej spółki – sprawia podróżnym sporo przyjemności. Z okazji tegorocznego jubileuszu życzę Kolejom Wielkopolskim i całej pracującej tam braci kolejarskiej dalszych dziesiątków lat owocnej działalności.

Jak Poznań stawał w ogniu

O największych pożarach i walce z nimi na przestrzeni lat w stolicy Wielkopolski.

Marek Rezler

Nikt rozsądny już nie wierzy w opinie, że zachodzące na świecie zmiany klimatyczne nie mają wpływu na nasze życie codzienne. Wciąż dochodzą wieści o wielkich pożarach, powodziach i huraganach pustoszących całe rejony poszczególnych krajów. Groźne żywioły zawsze nękały ludzi, choć z różnym natężeniem i nie zawsze w związku z postępowaniem człowieka.

Miejskie plagi

Dawne miasta, Poznań również, dotykały cztery plagi: pożary, powódzie, epidemie i przemarsze wojsk – niezależnie od narodowości wszystkie łupiły i niszczyły jednakowo. Co ważne, nie było tu wyjątków, miast lepszych i gorszych. Nieszczęście żywiołu nie wybierało, trawiło zarówno wielkie, wspaniałe miasta, jak i ubogie wsie. Dawne miasta, budowane przeważnie z drewna, z domami stojącymi blisko siebie i słomianymi lub drewnianymi dachami, często i łatwo ulegały płomieniom. Im większe było zatłoczenie, tym bardziej rosło zagrożenie żywiołem. Z czasem wydawano zarządzenia ograniczające stawianie budynków, których konstrukcja i lokalizacja ułatwiała rozprzestrzenianie się ognia. Jednak nigdy nie udało się całkowicie zlikwidować zagrożenia pożarami. Poza tym pojawiały się inne, nowe źródła ognia, jak choćby wprowadzenie gazu w przemysł, gospodarstw domowych i do oświetlania ulic. Czerwony kur groźny będzie zawsze. Nieprzypadkowo nawet w dawnych wilkierzach, czyli uchwałach władz miejskich, podkreślano konieczność zwracania uwagi na wygaszanie ognia tam, gdzie nie był on konieczny, i wprowadzanie wielkie kary dla podpalaczy, uznawanych za szczególnie groźnych przestępców.

Nie inaczej było w Poznaniu. Ogień bywał, najczęściej, zaproszony przez nieostrożność mieszkańców. Najwyższe budynki padały ofiarą uderzeń pioruna, co powodowało pożar i konieczność częstej naprawy i odbudowy wież kościelnych i ratuszowej. W annałach odnotowano pożary Poznania m.in. w latach 1260, 1433, 1456, 1499, 1536, 1569, 1577, 1637, 1787. Płonęły ulice Główna, Chwaliszewo, Garbary, Piaski, Śródka, klasztory i kościoły, zwłaszcza kolegiata św. Marii Magdaleny.

Żydzi się palą

Szczególnie wrażliwa na ogień w Poznaniu była dzielnica żydowska: o bardzo gęstej, wręcz ciasnej zabudowie, niemal w całości drewniana. Wiele pożarów Poznania rozpoczynało się właśnie w północnej części miasta. Było tak choćby 11



W Poznaniu do dziś zachowały się budynki straży, często pamiętające miasto sprzed stu lat. Z lewej zabytkowe zabudowania przy ul. Maształarskiej na Starym Mieście, z prawej – postawiona na początku XX wieku strażnica na dziedzińcu szpitala przy ul. Grunwaldzkiej.

czerwca 1590 roku, gdy ogień wybuchł w domu Żyda Siekina, który nie wykazał wystarczającej ostrożności w trakcie wytapiania wosku. W płomieniach niemal natychmiast stanęła duża część dzielnicy żydowskiej, zwłaszcza ulice Żydowska, Szewska i Wielka. Doszło wtedy do z pozoru paradoksalnej sytuacji: gdy uderzono w dzwony i ruszono do akcji, Żydzi w obawie przed rozbojami zatarasowali dostęp do większości swych domów. Ofiarami pożogi padło wtedy 75 domów żydowskich, cała ulica Szewska, jedna strona Wronieckiej, stara synagoga, niektóre z przyległych baszt miejskich i część kramów na Rynku. W odpowiedzi początkowo Żydów z Poznania wypędzono, ale ostatecznie doszło do ugody w zamian za samodzielne odbudowanie domów i zapłacenie grzywny, pokrycie kosztów usunięcia gruzów i zakupienie nowych wiader w celach przeciwpożarowych.

Bezpośrednim rezultatem owego pożaru był też reskrypt króla Zygmunta III Wazy z 3 lipca 1590 roku, w którym nakazano zniszczone ulice zabudowywać domami z budulca murowanego lub pruskiego muru i pokrywać je ceramicznymi dachówkami. Wprawdzie aż do czasów niemal najnowszych różnie z tym bywało, ale odpowiednie działania podejmowano już w średniowieczu.

Groźny alkohol

Jednak największy wpływ na obraz Poznania miał wielki pożar, który wybuchł 15 kwietnia 1803 roku. Pożoga strawiła prawie połowę miasta. Ogień zniszczył przede wszystkim wschodnią część Poznania, głównie Groblę, Garbary i część ulicy Wielkiej. Łącznie spłonęło 276 domów, 7200 osób zostało bez dachu nad głową; ile osób straciło wtedy życie, nie wiadomo. Ten właśnie pożar stał się pretekstem do podjęcia przez pruskie władze akcji zmodernizowania Poznania. Miasto po drugim rozbiore Polski, mimo starań Komisji Dobrego Porządku w czasach stanisławowskich, nie zdążyło w pełni podnieść się z kryzysu ekonomicznego; komentarze pruskich

oficerów wkraczających do miasta w styczniu 1793 roku nie były najsympatyczniejsze. Ale pożar, do którego doszło dziesięć lat później, otworzył wielkie możliwości modernizacyjne i dał impuls do tworzenia nowego Poznania, na zachód od dotychczasowego miasta. Ludność żydowska odtąd mogła osiedlać się na obszarze całego Poznania.

Najsłynniejszy z kolei pożar międzywojennego Poznania wybuchł 19-20 maja 1937 roku, w zakładach Akwawitu (produkujących alkohole), przy Grochowych Łakach, w narożniku z ulicą Bóżniczą. O godzinie



W dawnych wilkierzach, czyli uchwałach władz miejskich, podkreślano konieczność zwracania uwagi na wygaszanie ognia tam, gdzie nie był on konieczny, i wprowadzanie wielkie kary dla podpalaczy, uznawanych za szczególnie groźnych przestępców

15.50 od uderzenia pioruna zapalił się wielki zbiornik spirytusu, wypełniony dwoma milionami litrów tego płynu. Płonący zbiornik rozszedł się, a płonący spirytus wylał na zewnątrz i dotarł do ulicy Północnej i budynków pobliskiej rzeźni przy Garbarach. Wybuch był tak silny, że stojący obok pustego zbiornika został odrzucony na odległość 15 metrów. Płonący spirytus zniszczył pobliskie Zakłady Graficzne Putiatyckiego, część zabudowań Akwawitu i trzy wagony kolejowe na pobliskiej bocznicy. Temperatura ognia spowodowała nawet wygięcie szyn kolejowych. Można dodać, że firma ta nie miała szczęścia do ognia: do kolejnego pożaru, tym razem od niedopałka papierosa, choć szybko ugaszonego (w zakładzie przy ulicy Główniej), doszło w sierpniu 1945 roku.

W podpoznańskich miejscowościach też dochodziło do pożarów. Do szczególnie groźnego do-

szło w nocy z 22 na 23 lutego 1972 roku w budynku Oddziału Produkcji Dekstryn, należącego do Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Do dziś nie wiadomo, jaka była przyczyna pożogi, przypuszczalnie doszło do zaniedbań organizacyjnych i szkoleniowych, połączonych z lekceważeniem obowiązujących norm i przepisów. W wyniku wybuchu dekstryny runął budynek produkcyjny, grzebiąc pracowników (kilkunastu z nich zginęło), zniszczenia wystąpiły dookoła, a po eksplozji rozwinął się pożar, którego dogasza-

ne cechy miały przydzielone oddziały murów i baszty do obrony, tak i na wypadek pożaru zorganizowana była akcja gaśnicza.

Z czasem zaszła potrzeba zorganizowania fachowej straży pożarnej. W 1842 roku w Poznaniu utworzono Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe, które w zakresie swego działania miało pracę zarówno w wypadku pożaru, jak i powodzi. Miasto jednak wciąż się rozwijało i taka forma pomocy była niewystarczająca. 10 grudnia 1877 roku utworzono w Poznaniu Zawodową Straż Pożarną, w składzie początkowo... dwunastu strażaków, których dewizą było działanie „Bogu na chwałę, bliźniemu na ratunek”.

Szkoła i muzeum

I tak w różnej formie organizacyjnej, technicznej i formalnej zadanie to spełniane jest do dziś; choć obecnie zadaniem strażaków jest nie tylko walka z ogniem, ale też działanie w razie powodzi i innej klęski żywiołowej, katastrofy. Walka, ale też zapobieganie, profilaktyka. Obok ratowników medycznych, strażacy (zawodowi i ochotnicy) należą do grupy szczególnie cennych i szanowanych służb poświęcających swe życie i zdrowie dla dobra innych.

Dodajmy, że od 1961 roku w Poznaniu działa Szkoła Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej, która w ciągu 60 lat istnienia zmieniała nazwę, ale zachowała zasadniczy, szlachetny cel swego powołania. A w Poznaniu do dziś zachowały się budynki straży, często pamiętające miasto sprzed stu lat.

W Wielkopolsce, w Rakoniewicach, od 1974 roku funkcjonuje Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa, powstałe z inicjatywy głównie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz Ochotniczej i Zawodowej Straży Pożarnej. W kilku budynkach, m.in. w starym zborze ewangelickim, zgromadzono prawie 4 tysiące eksponatów i bogaty księgozbiór poświęcony pożarnictwu. Jest tam również multimedialna Sala Edukacji Ratowniczej, która dodatkowo podnosi atrakcyjność muzeum. ■

nie trwało kilkanaście dni. Wstrząs odczuwany był w całym Luboniu, a w akcji uczestniczyła zarówno straż pożarna, jak i robotnicy z okolicznych zakładów przemysłowych i wojsko. Ofiary tragedii upamiętniono na okolicznościowej tablicy.

Dwunastu strażaków

Bardzo ważne były ochrona miasta przed pożarami i walka z ogniem, gdy już doszło do tragedii. Z czasem działania te coraz bardziej przybierały formę zorganizowaną. W 1544 roku w Poznaniu został uchwalony swoisty regulamin obrony przeciwpożarowej, z natury rzeczy oparty na organizacji cechowej. To oczywiście w sytuacji, gdy miasto funkcjonowało jako miejsce przede wszystkim pracy i mieszkania rzemieślników i kupców, którzy w dużej mierze we własnym zakresie musieli sobie zorganizować ratunek i pomoc w razie potrzeby. Jak w przypadku oblężenia poszczegół-

Wielkopolski koncert w dolnośląskiej Świdnicy

Rafał Blechacz i poznańscy filharmonicy wykonali w dolnośląskiej Świdnicy niezwykle koncert, mający upamiętnić dwie rocznice.

Wydarzenie, w którym uczestniczył marszałek Marek Woźniak, odbyło się 11 września w Kościele Pokoju w Świdnicy. Koncert nawiązywał do 20. rocznicy wpisania tego obiektu na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO oraz do przypadającej tego dnia 20. rocznicy ataku na World Trade Center w Nowym Jorku.

Stąd też muzycy rozpoczęli wieczór utworem zamówionym specjalnie na tę okazję przez Filharmonię Poznań-

ską (instytucję kultury samorządu województwa). Było to prawykonanie dzieła poznańskiej kompozytorki Ewy Fabiańskiej-Jelińskiej „Adagio pamięci ofiar zamachu na World Trade Center”. Ponadto zabrzmiały dwa utwory Wolfganga Amadeusa Mozarta – XXIII Koncert fortepianowy A-dur KV 488 i XL Symfonia g-moll KV 550.

Gwiazdą wieczoru był zwycięzca XV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego z 2005 roku Rafał Blechacz, a towarzyszyła mu Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod batutą jej nowego dyrygenta-szefa, maestro Łukasza Borowicza. ABO



Goście oklaskiwali muzyków w niezwyklej scenarii kościoła w Świdnicy.

Chwała bohaterom!

27 września w Poznaniu obchodzono 82. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego.



Hołd bohaterom Polskiego Państwa Podziemnego złożono w Poznaniu 27 września.

Po mszy św. w kościele przy ul. Fredry goście udali się przed pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, gdzie odbyły się główne uroczystości, organizowane przez samorząd województwa.

– Zastanawiamy się, dlaczego tak wielu zaangażowało się w ideę Polskiego Państwa Podziemnego. W trudnych czasach można zajmować wiele postaw. Jedną, często najbardziej powszechną z nich, jest dążenie do przetrwania za

wszelką cenę, do zachowania zdrowia i życia swojego, swoich bliskich, i nieangażowania się, ponieważ zawsze jest to ryzykowne. Ale jest też druga, skrajna i godna pochwały postawa: poświęcenia. Tę postawę wybrało wielu Polaków w tamtym czasie – mówił gospodarz uroczystości marszałek Marek Woźniak.

Jednym z bohaterów jest kapitan Czesław Mocek, pseudonim „Spirytus” – wyróżniający się działacz wielkopolskich struktur pod-

ziemnych w czasie II wojny światowej, który 21 sierpnia 1945 r., w niejasnych okolicznościach, został zastrzelony przez funkcjonariuszy UB. Miał wówczas zaledwie 28 lat.

Na zakończenie uroczystości marszałek wraz z kombatanami, wojewodą i przedstawicielami władz lokalnych złożył kwiaty przy pomniku. Wieńce złożyli też parlamentarzyści, delegacje służb mundurowych, wielkopolska młodzież i rodzina kpt. Czesława Mocka. RAK

O Drwęskim i nie tylko

„Poznań i Wielkopolska 100 lat po śmierci Jarogniewa Drwęskiego, pierwszego Prezydenta Miasta Poznania w niepodległej Polsce. Nowe spojrzenia” – to tytuł konferencji naukowej, która odbyła się 14 września w Poznaniu.

O tej wybitnej postaci dyskutowali naukowcy i samorządowcy, można też było obejrzeć sztukę Drwęskiego pt. „Reni”.

Marszałek Marek Woźniak podczas debaty w „Bazarze” podkreślał, że warto spotykać się z historią i o niej mówić, ponieważ jest ona potwierdzeniem naszej tożsamości, naszego prawa do funkcjonowania jako Polaków i Wielkopolan. Zastrzegł jednak: – Czasami niepokoi mnie, że historię próbuje się zawłaszczać, wykrzywiać i wykorzystywać do bieżącej polityki.

Wydarzenie zorganizował Wydział Historii UAM, a współfinansował je samorząd województwa. Wśród prelegentów konferencji byli m.in. jej pomysłodawca prof. Waldemar Łazuga oraz dr Marek Rezler, którego artykuł o Jarogniewie Drwęskim publikowaliśmy przed miesiącem. ABO

REKLAMA

**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO**

**Wielkopolski Fundusz Rozwoju**
Spółka Samorządu Województwa Wielkopolskiego

PRODUKTY FINANSOWE WIELKOPOLSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU

POŻYCZKA EKSPANSJA


POŻYCZKA REGIONALNA


POŻYCZKA MIEJSKA


POŻYCZKA DOKOŃCZ I SPŁAC INWESTYCJĘ MIEJSKĄ


LINIA FINANSOWA II


WSPIERAMY PRZEDSIĘBIORCÓW RÓWNIEŻ PRZY UDZIALE POŚREDNIKÓW FINANSOWYCH

POŻYCZKA HIPOTECZNA


POŻYCZKA EKOENERGETYCZNA


POŻYCZKA OBROTOWA


PORĘCZENIE


PORĘCZENIE INTERWENCYJNE




SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI
 61 671 72 13
 kontakt@wfr.org.pl
 www.wfr.org.pl

**BRAK OPŁATY WSTĘPNEJ**

**FINANSOWANIE BRUTTO**

**KARENCAJA W SPŁACIE KAPITAŁU**

**DOGODNE OPROCENTOWANIE**

**DŁUGI OKRES SPŁATY**

**BRAK UKRYTYCH KOSZTÓW**

Nowy sprzęt dla wielkopolskich strażaków

W setną rocznicę I Ogólnopolskiego Zjazdu Straży Pożarnych RP w Warszawie WORD w Poznaniu doposażył kolejne jednostki OSP.

W dniach 8-9 września 1921 roku na I Ogólnopolskim Zjeździe Straży Pożarnych RP w Warszawie powołano Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, którego kontynuatorem jest Związek Ochotniczych Straż Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Gromadzi on ponad 16 tysięcy jednostek OSP, zrzeszających około 700 tysięcy członków.

Strażacy ochotnicy nie tylko ratują życie i mienie ludzkie, ale również pielęgnują tradycję, rozwijają i chronią dziedzictwo kultury poprzez m.in. aktywność orkiestr dętych, zespołów artystycznych i edukacyjną działalność muzeów strażackich, izb pamięci OSP oraz liczne wydawnictwa.

Straż ogniowa

Związki strażackie mają swoją długą historię. Działając pod zaborami, nie tylko walczyły z różnymi żywiołami, ale przez lata pracowały nad zachowaniem polskości i odzyskaniem niepodległości Polski. Pierwsze zorganizowane jednostki pożarnicze, będące



FOT. MAREK SZYKOR

23 września w Obornikach nowy sprzęt przekazano kilku jednostkom OSP.

dące prekursorami obecnej OSP, powstały w połowie XIX w. równolegle we wszystkich trzech zaborach. Na terenie zaboru pruskiego, obok obowiązkowych straży pożarnych niemających charakteru stowarzyszeń, równolegle działały ochotnicze straże ogniowe, które najlepiej rozwinęły się w Wielkopolsce. Pierwsza taka straż powstała w Poznaniu już w 1845 r. W Królestwie Polskim pierwsza Ochotnicza Straż Ogniowa została założona w 1864 r. w Kaliszu, a w Galicji – w 1865 r. w Krakowie.

Niemniej historia ratownictwa pożarowego jest starsza i sięga XIV w. W większych polskich miastach widziano już wtedy potrzebę stworzenia grup osób przeznaczonych do walki z pożarami. Nie były to jednak jednostki zorganizowane w rozumieniu naszych czasów. Na cechy rzemieślnicze nałożono wtedy obowiązek dbania o bezpieczeństwo przeciwpożarowe miast. Organizacje te delegowały do tych obowiązków swoich członków.

Obecnie jednostki OSP oprócz walki z pożarami są często pierwszymi drużynami

na miejscu wypadku i przyjmują ciężar niesienia pierwszej pomocy ofiarom zdarzeń komunikacyjnych, zanim przejmą je odpowiednie służby ratownicze. Jednocześnie strażacy ochotnicy borykają się często z problemami finansowymi, a co za tym idzie, z brakiem odpowiedniego wyposażenia ratowniczego.

Sprzęt od WORD

Z tych względów druhom z OSP finansowo starają się pomagać samorządy oraz jednostki im podległe.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu w ramach swojej działalności wypracowuje środki finansowe, które w części przeznaczone są na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wydatki te są corocznie zatwierdzane przez Wojewódzką Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu, której przewodniczy marszałek województwa. WORD w Poznaniu od wielu już lat przeznacza regularnie część wypracowanych funduszy na uzupełnianie i unowocześnianie wyposażenia wielkopolskich jednostek OSP.

Mając na uwadze potrzeby strażaków, 23 września w Obornikach przekazano im sprzęt w postaci zestawu podwór do stabilizowania np. przewróconych w wyniku wypadku pojazdów, prądownice do węży gaśniczych, podnośniki dużej nośności do podnoszenia np. ciężkich pojazdów, defibrylator. Wyposażenie trafiło do jednostek OSP w Nowooskońcu, Bąblinie, Ludomach i Parkowie, a przekazali je oficjalnie: poseł na Sejm RP Krzysztof Paszyk, wicemarsza-

łek Wojciech Jankowiak oraz zastępca dyrektora WORD Poznań Paweł Guzik.

Sprzęt będzie służył przede wszystkim do prowadzenia akcji ratunkowych na drogach, usuwania skutków wypadków i bezpośredniej pomocy poszkodowanym.

To nie koniec działań WORD Poznań w zakresie udzielania pomocy wielkopolskim OSP w tym roku. Trwa kompletowanie elementów wyposażenia dla kolejnych 10 jednostek. Sprzęt będzie przekazany strażakom jeszcze w tym roku i usprawni pomoc osobom poszkodowanym w wyniku różnego rodzaju zdarzeń oraz pomoże ratownikom szybko i efektywnie działać na miejscu kolizji i wypadków na wielkopolskich drogach.

Wszystkim druhom z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej dziękujemy za ich poświęcenie: czasami ich ofiarą jest najwyższa w niesieniu pomocy wszystkim potrzebującym. Życząc im kolejnych 100 lat chwałebnej służby, zapewniamy, że będziemy stale wspierać ich działania.

Marek Szykor WORD Poznań

Europejskie dni mobilności w Poznaniu

Już po raz dziewiętnasty w całej Unii Europejskiej zorganizowano kampanię pod nazwą „Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu”.

Tegoroczną akcję przeprowadzono pod nazwą „Road Safety Days”. W Polsce jej tytuł to: „Żyj i pozwól żyć innym”. Akcent położono na działania policji i innych podmiotów w obszarze bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Celem wszystkich uczestników tego przedsięwzięcia jest dążenie do osiągnięcia założeń zgodnych z wizją „zero” – tj. bez ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych.

W Poznaniu w ramach akcji odbyło się też otwarte spotkanie przed siedzibą Automobilklubu Wielkopolski przy ul. Towarowej. W jego organizac-

ję zaangażowały się Automobilklub Wielkopolski, Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, poznański Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego, Straż Miejska Miasta Poznania, Okręgowy Inspektorat Państwowej Inspekcji Pracy, Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu.

Na gości czekało wiele atrakcji związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, takich jak tor przeszkód pokonywany w tzw. narkogoglach (imitujących stan po zażyciu narkotyków), symulacja dachowania samochodu, szybki kurs pierwszej pomocy przedmedycznej, prezentacja karetki pogotowia ratun-



FOT. MAREK SZYKOR

Poznańskie spotkanie odbyło się przed siedzibą Automobilklubu Wielkopolski przy ul. Towarowej.

kowego i pościgowego BMW. Strażnicy miejscy szkolili najmłodszych, gdzie i jak właściwie przechodzić przez jezdnię, a uczniowie klas

3-4 podstawówek mogli zapoznać się w kieszonkowy „Kodeks rowerzysty”, wydany przez poznański WORD. Starsi z kolei mieli okazję po-

rozmawiać z funkcjonariuszami Wydziału Ruchu Drogowego KW Policji na temat przepisów kodeksu drogowego. Przygotowano też ulotki

z wyciągiem przepisów znowelizowanych w maju i czerwcu tego roku.

Na nadchodzący czas jesiennej szarówki i złej widoczności organizatorzy tegorocznej edycji kampanii „Road Safety Days” wyposażyli każdego uczestnika spotkania w elementy odbłaskowe przypinane do odzieży, plecaka czy torby.

Lekceważona czasami kwestia edukacji, budowania świadomości, w powiązaniu z polityką zrównoważonego transportu wykorzystującego alternatywne do samochodu środki komunikacji pozwoli cieszyć się nam dłuższym i zdrowszym życiem.

Do zobaczenia podczas kolejnej edycji kampanii w przyszłym roku!

Marek Szykor WORD Poznań

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer

Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Przejrzyste zasady to podstawa

Z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim rozmawia Adrian Kapuściński

Ramy czasowe obecnie wdrażanego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich sugerują, że powinien się już zakończyć i zostać zastąpiony nowym programem na kolejne siedem lat. Jak w rzeczywistości wygląda obecny stan wdrażania PROW 2014-2020?

– Faktycznie nazwa PROW 2014-2020 może stwarzać wrażenie, że realizacja tego programu zakończyła się 31 grudnia 2020 r. Dystrybucja funduszy europejskich uwzględnia jednak tzw. zasadę n+3, która zakłada dodatkowy okres na realizację i rozliczenie projektów. W przypadku obecnego programu datą graniczną byłby zatem 31 grudnia 2023 r. Wiemy natomiast, że zakończenie PROW przesunęło. Komisja Europejska w sierpniu 2021 r. zaakceptowała strategiczną zmianę Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, która wydłuża okres jego realizacji o dwa lata i przewiduje dodatkową pulę funduszy dla beneficjentów.

To bardzo dobra informacja dla samorządów lokalnych, ponieważ dotychczas dostępne środki na inwestycje infrastrukturalne w ramach poddziałania „Podstawowe usługi i odnowa wsi” zostały w pełni rozdysponowane. Po zatwierdzeniu przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego zaktualizowanej listy ocenionych operacji typu gospodarka wodno-ściekowa, wszystkie operacje z listy będą objęte dofinansowaniem.

Oznacza to, że możemy wkrótce spodziewać się nowych naborów wniosków? Jakiego rodzaju



przedsięwzięcia zostaną objęte dofinansowaniem?

– Czekamy na zmianę odpowiednich rozporządzeń. Jak tylko to nastąpi, samorząd województwa niezwłocznie uruchomi nabory wniosków. Będą one dotyczyć wsparcia inwestycji w infrastrukturę drogową, gospodarkę wodno-ściekową oraz scalanie gruntów. Na bieżąco konsultujemy z samorządami gmin i powiatów ich potrzeby w tym zakresie i otrzymujemy sygnały, że wciąż są one bardzo duże.

W obecnej perspektywie finansowej przeznaczaliśmy na ten cel środki o łącznej wysokości 296 mln zł. Efekty można zauważyć, podróżując po naszym regionie. Nowe fundusze powinny umożliwić realizację kolejnych kilkudziesięciu, a może nawet kilkuset niezwykle potrzebnych projektów inwestycyjnych. Warto tutaj zaznaczyć, że dotychczasowe

fundusze pochodziły wyłącznie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. W zmienionym programie dodatkowa pula dotacji na gospodarkę wodno-ściekową będzie pochodzić z Europejskiego Instrumentu Odbudowy, funduszu stworzonego, aby złagodzić negatywne skutki gospodarcze pandemii koronawirusa.

Dotychczasowy limit pomocy przypadający na beneficjenta realizującego budowę lub modernizację dróg lokalnych wynosił 3 mln zł, a w przypadku inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową kwotą graniczną były 2 mln zł. Czy te limity nadal będą obowiązywać?

– To kolejna dobra informacja dla wnioskodawców. Górna granica dofinansowania została zwiększona w przypadku obu typów operacji do 5 mln zł. Zmienia się też kryteria wyboru operacji, zarówno krajowe, jak i regionalne. Mając wpływ na zdefiniowanie kryteriów regionalnych dla naszego województwa, zwróciłem się pisemnie do władz wielkopolskich powiatów i gmin z zaproszeniem do zgłaszania swoich propozycji kryteriów. Samorząd Województwa Wielkopolskiego stara się wychodzić naprzeciw bieżącym potrzebom i oczekiwaniom beneficjentów, uwzględnia ich głos przy zgłaszaniu propozycji zmian legislacyjnych. Nabory wniosków muszą opierać się na sprawiedliwych i transparentnych zasadach, jasnych dla wszystkich podmiotów zaintereso-

wanych uzyskaniem dofinansowania. Nie ma tutaj miejsca na uznaniowość, z którą niestety mamy coraz częściej do czynienia w przypadku dystrybuowania środków krajowych. **Zmiany dotyczą również tzw. inicjatywy LEADER, czyli pieniędzy przeznaczonych na rozwój lokalny. Czy również tutaj zwiększy się pula dostępnych funduszy?**

– Początkowy limit środków na wdrażanie strategii rozwoju lokalnego, opracowanych przez lokalne grupy działania (LGD) funkcjonujące na terenie Wielkopolski, wynosił 74 mln euro. Pula zwiększyła się już dwa razy na skutek bonusów przyznanych tym LGD, które najsprawniej wywiązują się ze swoich zadań. Jeszcze w 2021 roku przewidziany jest kolejny bonus, tym razem największy kwotowo i możliwy do uzyskania przez wszystkie 28 wielkopolskich grup. Dostępny budżet zwiększy się w ten sposób do blisko 100 milionów euro. Znaczna część tych funduszy przeznaczana jest na wspieranie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.

Nowa pula środków umożliwi również objęcie dofinansowaniem zadań zakładających opracowanie koncepcji „smart village” (ang. Inteligentna wieś), czyli koncepcji rozwoju wsi w oparciu o nowoczesne rozwiązania technologiczne. To ważne, bo mimo że wieś nadal kojarzona jest przede wszystkim z tradycją, to jej mieszkańcy mają dostęp do nowoczesnych technologii i warto, żeby potrafili wykorzystać je w taki

sposób, aby usprawnić przepływ informacji i zaangażować się w działalność na rzecz swojej małej ojczyzny.

Do 15 września trwały konsultacje społeczne drugiej wersji Planu strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej, dokumentu będącego kontynuacją PROW. Jak pan ocenia ten plan w obecnym kształcie?

– Plan opracowany przez ministerstwo nadal marginalizuje rolę i udział samorządów w dostępie do środków przewidzianych na rozwój infrastruktury na obszarach wiejskich w nowej perspektywie budżetu unijnego. Zaproponowane w drugiej wersji dokumentu rozwiązania sprowadzają się właściwie jedynie do możliwości dofinansowania budowy przydomowych oczyszczalni ścieków i retencjonowania wody. To oczywiście ważne sprawy, ale nie są one priorytetowymi potrzebami dla lokalnych samorządów. W związku z tym zaapelowałem do ministra o zwiększenie roli samorządów województw we wdrażaniu działań związanych z poprawą życia na obszarach wiejskich w ramach powstającego Planu strategicznego dla WPR. Uważam, że działania infrastrukturalne, takie jak budowa lub modernizacja dróg lokalnych, gospodarka wodno-ściekowa, inwestycje w obiekty kulturalne i ochronę zabytków, realizowane w ramach PROW 2014-2020, wymagają kontynuacji w kolejnej perspektywie finansowej. ■

Jedzmy naturalnie, czyli zdrowo i smacznie

Regionalni producenci, członkowie Sieci Dziedzictwa Kulinarnego Wielkopolska, promowali swoją ofertę na targach „Natura Food” w Łodzi.

To jedno z największych wydarzeń branży ekologicznej w Polsce. W tym roku łódzkie targi zorganizowano od 17 do 19 września w hali widowiskowej Atlas Arena. Przypomnijmy, że z powodu pandemii poprzednią imprezę wystawienniczą o tak dużej skali, w której mieli okazję zaprezentować się członkowie Sieci Dziedzictwa Kulinarnego Wielkopolska, były targi „Grü-

ne Woche” w Berlinie w styczniu 2020 r.

Prezentacja województwa wielkopolskiego podczas tegorocznych targów „Natura Food” była możliwa dzięki środkom Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Goście odwiedzający stoisko mogli skosztować miodów z Gospodarstwa Pszczelarskiego „Suszka” w Mosinie, przetworów ze szparagów oferowanych przez Przedsiębiorstwo Produkcji Spożywczej „Frykaś” z Kościana, serów smażonych z Zakładu Produkcji Spożywczej i Handlu Frąckowiak z Granowa, jak również

soków z Tłoczni Soków Owocowych „TESO Izabela Płonka” z Nowego Kokanina w gminie Żelazków.

Na wszystkich amatorów lodów czekały lody „Pingwin” i „Cassate” z Wytwórni lodów i artykułów spożywczych Michała Młynarczyka z Leszna, natomiast wielbiciele kiszzonek mieli okazję poznać smak kiszonych ogórków z Gospodarstwa Rolno-Warzywnego Szymona Bednarka z Nowych Obrzyk w gminie Kościan. Swoje produkty promowały również dwie firmy produkujące oleje: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-



Oferta miodów z Gospodarstwa Pszczelarskiego „Suszka” cieszyła się dużym zainteresowaniem gości odwiedzających wielkopolskie stoisko.

-Usługowe „VITACORN” z Poznania oraz firma „SemCo” ze Śmiłowa w gminie Szamotuły.

Podczas imprezy organizatorzy przyznali wystawcom nagrody i wyróżnienia. W tym zaszczytnym gronie znalazło się dwóch wielkopolskich producentów. Gospodarstwo Pszczelarskie „Suszka” uhonorowano złotym medalem za miód z rokitnikiem oraz wyróżnieniem za miód z orzechami i kakao, natomiast Zakład Produkcji Spożywczej i Handlu Frąckowiak nagrodzono złotym medalem za ekologiczny ser smażony „BIO” z Granowa.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

KONSULTACJE SPOŁECZNE

projektu Programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027



szczegóły na www.wrpo.wielkopolskie.pl

Wyraź opinię w konsultacjach

Jak będą wydawane eurofundusze przez najbliższe siedem lat?

Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027 (w skrócie FEW) to nowa nazwa programu regionalnego, który zastąpi wcześniejszy Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny. 30 września zaprezentowano projekt dokumentu, tym samym rozpoczęły się konsultacje społeczne, które potrwać do 5 listopada.

Program wpisuje się w trendy przyszłości. Wielkopolska za 10 lat będzie bardziej zielona, konkurencyjna i prospołeczna – ocenia projekt FEW marszałek Marek Woźniak.

Mniej pieniędzy

Wielkopolska jest jednym z najszybciej rozwijających się polskich regionów. To spowodowało, że zostaliśmy zakwalifikowani do regionów przejściowych (zamożniejszych), czyli takich, które osiągnęły 75 proc. średniej unijnej PKB na mieszkańca. Choć to nieznaczne przekroczenie (raptem o 1 punkt), ale oznacza zmniejszenie alokacji unijnej dla regionu. Będziemy mieli do dyspozycji w sumie 2,058 mld euro (w perspektywie 2014+ było to około 2,45 mld euro). Kwota ta uwzględnia trzy źródła finansowania programu: Europejski Fundusz Roz-



Uczestnicy konsultacji zadawali pytania online, a eksperci (na zdjęciu) udzielali odpowiedzi.

woju Regionalnego i Europejski Fundusz Społeczny (1,67 mld euro) oraz Fundusz Sprawiedliwej Transformacji (387 mln euro), który będzie dedykowany subregionowi konińskiemu.

Przypomnijmy, że w marcu tego roku nasz region startował z poziomem 1,07 mld euro w ramach polityki spójności oraz 387 mln euro z FST.

– Dziś mamy na stole więcej pieniędzy, co jest dobrą wiadomością dla Wielkopolski, ale to stawia nasz region i tak z niemal najniższym poziomem dofinansowania UE na 1 mieszkańca – wskazuje Marek Woźniak.

Niżej jest tylko region małopolski, a dla porównania najwięcej pieniędzy

na 1 mieszkańca otrzymują regiony z Polski wschodniej.

Ważny Zielony Ład

Mniej pieniędzy dla naszego regionu to wcale niejedyny problem. Beneficjenci do unijnych projektów będą musieli dołożyć co najmniej 30 proc. własnych pieniędzy (wcześniej około 15 proc.). Po drugie, musimy liczyć się z tym, że obszary, na które będzie można te pieniądze wydać, będą bardziej ograniczone niż w innych regionach. Nastąpi większa koncentracja tematyczna.

To ma swoje przełożenie na zapisy projektu programu FEW, gdzie na pierwszym miejscu stawiane są kwestie Europejskiego Zielonego Ładu. Horyzontalnie traktowany

jest aspekt ekologii. Mówi się o gospodarce zielonej, modernizacji infrastruktury komunalnej, bioróżnorodności, przede wszystkim z myślą o poprawie aspektów środowiskowych w regionie i na rzecz wspomnianego Zielonego Ładu.

Kwestie środowiska mają szczególne znaczenie w gospodarce o obiegu zamkniętym, gospodarce o ograniczonym zużyciu zasobów, w której liczy się ekoprojektowanie (a więc włączenie ekologii w produkcję, zanim zostanie uruchomiona linia produkcyjna). Niezwykle istotna dla Wielkopolski jest retencja, w szczególności retencja naturalna. Równie ważnym obszarem będzie gospodarka, z podkre-

śleniem roli innowacyjności, cyfryzacji, w tym robotyzacji i automatyzacji. Kontynuowane będzie wzmacnianie edukacji i szkolnictwa dostosowanego do wyzwań gospodarki i potrzeb rynku pracy, dotyczy to zwłaszcza szkolnictwa zawodowego.

Kolejnym ważnym tematem jest cyfryzacja usług publicznych, poczynając od opieki zdrowotnej, przez edukację, a kończąc na administracji w samorządach (zgodnie z Europejską Agendą Cyfrową).

Nie zapomina się w programie o ludziach najsłabszych (seniorach, osobach z niepełnosprawnościami) i włączeniu społecznym (zgodnie z Europejskim filarem praw socjalnych). Ponadto podkreśla się znaczenie dobrej jakości usług w środowiskach lokalnych (deinstytucjonalizacja). Istotną rolę w integracji społecznej odgrywają projekty z obszaru kultury i rewitalizacji.

Trwają konsultacje

Ostateczny kształt projektu programu FEW, który zostanie wysyłany do zatwierdzenia przez Komisję Europejską, będzie wypracowany po konsultacjach społecznych, które potrwać do 5 listopada.

Pierwsze uwagi/opinie pojawiły się podczas konferencji

konsultacyjnej FEW (30 września), która z uwagi na ciągły wzrost zakażeń COVID-19 odbyła się w formie online – tj. w studiu telewizyjnym na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich i można ją było śledzić w internecie. Był to początek dyskusji o projekcie FEW, ponieważ po konferencji dokument wraz z formularzem zgłaszania uwag pojawił się na stronie wrpo.wielkopolskie.pl.

– Zapraszam do konsultacji wszystkie zainteresowane osoby, instytucje, partnerów społecznych, samorządowych, organizacje, przedsiębiorców, przedstawicieli sektora nauki i innych zainteresowanych – zachęca marszałek Marek Woźniak.

Ta sama formuła konsultacyjna była wykorzystywana na etapie opracowywania dokumentu. Projekt FEW nie był tworzony „zza biurki urzędnika”, a wręcz przeciwnie. W ostatnich miesiącach odbyło się około 20 spotkań zespołu „Wielkopolska 2021+” oraz 10 spotkań grupy konsultacyjnej „Wielkopolska 2021+”. Gremia składające się z przedstawicieli strony rządowej, samorządowej, ale także partnerów społeczno-gospodarczych wypracowały główne kierunki obecnie konsultowanego dokumentu. MARK

Konkurs fotograficzny #funduszeUE bliżej Ciebie

Urząd Marszałkowski w Poznaniu zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym. Wybierz unijną inwestycję, zrób zdjęcia i zamieść je na dedykowanej stronie www.funduszeueblizejciebie.wielkopolskie.pl. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!

Celem konkursu jest zaprezentowanie efektów wykorzystania funduszy europejskich w Wielkopolsce oraz tzw. dobrych praktyk projektów, które zrealizowano z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (WRPO 2014+). Aby zgłosić swój udział, należy wypełnić formularz online na

stronie internetowej www.funduszeueblizejciebie.wielkopolskie.pl i przesłać maksymalnie 3 zdjęcia, z czego każde nie powinno być większe niż 5 MB.

Listę przedsięwzięć zawiera mapa, dostępna również na stronie internetowej. Zgłaszany projekt powinien wpisywać się w 1 z 5 kategorii: Lider innowacji, Zielona Wielkopolska, Zurbanizowana Wielkopolska, Portret, Turystyka kulturowa.

Najciekawsze propozycje zgłoszone do konkursu zostaną wybrane w głosowaniu online (tzw. nagroda publiczności w każdej kategorii) oraz przez kapitułę konkursu w głosowaniu tradycyjnym. Zgłaszający za zwycięskie projekty



Najciekawsze propozycje zgłoszone do konkursu zostaną wybrane w głosowaniu online. Nagrody specjalne przyzna też marszałek.

otrzymają nagrody rzeczowe, np. aparat fotograficzny, zegarek typu smartwatch, słuchawki bezprzewodowe, nawigację satelitarną, głośnomówiący zestaw telefoniczny itp.

Pośród wszystkich zgłoszonych do konkursu projektów kapituła pod przewodnictwem marszałka przyzna nagrody specjalne. Otrzymają je beneficjenci, którzy zrealizowali najciekawsze projekty, i osoby, które te projekty zgłosiły. Nagrodą dla beneficjenta będzie dyplom i statuetka #funduszeUEbliżej Ciebie!

Laureaci będą mieli też prawo do znakowania swoich projektów logotypem #funduszeUEbliżej Ciebie! Ponad-

to Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, prowadząc działania informacyjno-promocyjne dotyczące WRPO 2014+ (programy telewizyjne, radiowe, wystawy, publikacje prasowe, internetowe), będzie przedstawiał zwycięzców konkursu jako najlepsze praktyki we wdrażaniu środków europejskich w regionie. Wręczenie nagród laureatom odbędzie się w Poznaniu podczas uroczystej gali finałowej (w zależności od sytuacji epidemicznej).

Więcej szczegółów już wkrótce na stronie www.funduszeueblizejciebie.wielkopolskie.pl. DOR

Projekty sięgające kosmosu

Marzenia o podboju kosmosu przez wielkopolskich naukowców stają się coraz bardziej realne.

W jaki sposób Wielkopolska może budować swoją przewagę konkurencyjną na rynku? – Przede wszystkim nie możemy być odtwórcami, ale w jak największym stopniu powinniśmy być twórcami nowych rozwiązań technologicznych – przypominają eksperci. A potencjał intelektualny mamy duży.

Dokonania wielkopolskich naukowców są niewątpliwie znaczące, także na arenie międzynarodowej. Problemem jest ich przetransferowanie do sfery gospodarki, by znalazły zastosowanie w codziennym życiu. Pomocne dla naukowców okazują się fundusze unijne, które są w dyspozycji zarządu województwa. One pomagają w realizacji wysokospecjalistycznych badań, które przyczyniają się do komercjalizacji konkretnych pomysłów i przedsięwzięć. To szansa nie tylko na wprowadzenie na rynek nowego produktu czy usługi, ale też na budowanie przewagi konkurencyjnej. Z puli WRPO 2014+ na wsparcie infrastruktury z obszaru badań i rozwoju (B+R) już przyznano 125 mln zł.

Czas na kosmos

– Mamy tu do czynienia z bardzo wyrafinowanymi projek-



Lotnisko w Kąkolewie jest cały czas rozbudowywane w oparciu o fundusze unijne.

tami, najwyższej próby, jeśli chodzi o jakość. Dlatego warto je dofinansowywać i wspierać z części unijnego budżetu, który pozostaje w naszej dyspozycji – mówi marszałek Marek Woźniak podczas podpisywania czterech umów z Politechniką Poznańską. Uczelnia jest liderem przedsięwzięć w obszarze B+R. Jednym z pierwszych projektów unijnych była „Aerosfera. Lotnisko rzeczy” (za 13 mln zł z UE), którego celem było stworzenie nowoczesnego systemu eksploatacji lotnisk obsługujących w przyszłości ruch bezzało-

gowych i załogowych statków powietrznych.

Prace w tym zakresie są prowadzone na lotnisku w Kąkolewie i w tamtejszym porcie lotniczym. W tym samym miejscu będą uchwalone kolejne cztery projekty, których łączna wartość dofinansowania unijnego wynosi 19 mln zł.

Będą one dotyczyły technologii kosmicznych (m.in. obserwacje satelitów czy pojazdów, które w przyszłości mogą zostać wykorzystane w kosmosie), sztucznej inteligencji, zielonej energii czy przetwarzania danych medycznych. Pieniądze pozwo-

lą na zakup infrastruktury badawczo-rozwojowej i budowę kampusu w Kąkolewie do obserwacji astronomicznych oraz szkolenia nowych pilotów. To inwestycje, które mają przełożyć teorię na praktykę, a wiedzę naukowców – na rzeczywistość, czyli zastosowanie w biznesie. Zakończenie realizacji projektów zaplanowano na lipiec przyszłego roku.

Nie tylko politechnika

– Bardzo nam zależy na tym, żeby Wielkopolska była regionem uznawanym za innowacyjny, który potrafi inwesto-

wać w badania i rozwój – dodaje marszałek Woźniak i jednocześnie zwraca uwagę, że obszar B+R znajdzie się w programie Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027.

Politechnika Poznańska to niejedyna uczelnia z naszego regionu, która pozyskała dotacje unijne na projekty badawczo-rozwojowe. Z tej samej puli skorzystał m.in. Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu na budowę Collegium Humanum – Centrum Badań Nad Człowiekiem.

Nowy wygląd już wkrótce zyska Stara Papiernia przy ulicy Szyperkiej w Poznaniu. Budynek (pod nadzorem Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu) zmieni się w jedną z największych prototypowni w tej części Europy. Z kolei branża medialna już niebawem będzie zacieśniać ręce na współpracę z Centrum Technologii Kreacyjnych Collegium da Vinci, które powstaje przy ulicy Głogowskiej. Nowy budynek będzie otwarty na współpracę uczelni z małymi i średnimi przedsiębiorcami. Przyciągnąć mają ich studia audio, foto-video czy motion-capture, do którego będzie można wjechać samochodem.

MARK

Fundusze na skróty

► **Tuliszków:** ruszyły prace budowlane związane z przekształceniem pomieszczeń po byłej kotłowni w budynku Szkoły Podstawowej w Tuliszkowie na kino społecznościowe. W planach jest uruchomienie kina na 21 miejsc siedzących. To kolejne kino „Za rogiem”, które powstanie w Wielkopolsce w ramach dużego projektu unijnego, który koordynuje Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolskich.

► **Poznań:** w listopadzie rozpocznie się remont Starego Rynku. W czasie prac zachowane zostaną dojścia do lokali i ciągi komunikacyjne, natomiast na placu Wolności powstanie specjalna strefa kultury z ofertą gastronomiczną. Z odnowionej płyty Starego Rynku oraz przekształconej w pasaż kultury ulicy Jana Baptysty Quadro będzie można korzystać pod koniec 2023 roku. Na rewitalizację tej zabytkowej części Poznania władze miasta pozyskały prawie 30 mln zł z UE.



► **Opalenica:** trwa budowa drogi rowerowej po nieistniejącym torze kolejowym w nasypie na terenie miasta wraz z całą infrastrukturą towarzyszącą. Mieszkańcy niebawem będą mogli korzystać z prawie 700-metrowego odcinka. Powstaną także 2 ławki solarne (czteruosobowe ze stolikiem), przeznaczone do użytku w przestrzeni publicznej, która pełni funkcję hot-spotu, a dzięki zasilaniu jej energią słoneczną, wytwarzaną w umieszczonej na zadaszeniu instalacji fotowoltaicznej, może służyć również do ładowania urządzeń elektronicznych: tabletów, smartfonów, laptopów itp.

► **Fałkowo (pow. gnieźnieński):** zakończyła się budowa VR Inkubatora. To miejsce dla młodych przedsiębiorców, którzy mogą wynająć biuro lub korzystać z dwóch dużych sal do pracy nad technologią VR. Budowa, a potem inkubacja młodych firm zostały wsparte prawie 8 mln zł z UE.

MARK

Weekend z funduszami

Jak zmieniała się Wielkopolska za sprawą funduszy europejskich? Najlepiej to pokazać z bliska, zapraszając mieszkańców do już działających obiektów/projektów, aby mogli je poznać „od kuchni”.

Takie założenie stało u podstaw tegorocznych Dni Otwartych Funduszy Europejskich (17-19 września), które tym razem odbyły się w formule hybrydowej (stacjonarnie i online).

W Wielkopolsce zorganizowano kilkanaście wydarzeń. W Gnieźnie np. oprowadzano po Starym Ratuszu, zaś w niedzielne popołudnie wyruszyła wycieczka rowerowa po Trakcie Królewskim. Także na jednośladach odbył się rajd rodzinny po aglomeracji kalisko-ostrowskiej, natomiast piknik rodzinny odbył się w poznańskim Domu Autysty. Moc atrakcji czeka-

ło na zwiedzających Ostrów Tumski.

Podobnie było z uczestnikami Poznańskich Targów Dobrych: w okolicach Starego Zoo zaprezentowało się blisko 60 organizacji społecznych. Chętni wzięli udział w wykładach o tematyce zdrowotnej, konkursach związanych z funduszami europejskimi, pokazach fitness, warsztatach i koncertach. Otworzyły się również miejsca, do których trudno wejść na co dzień, np. najmłodsi mogli zwiedzić oczyszczalnię ścieków w Obornikach.

O możliwościach uzyskania wsparcia unijnego opowiadali w Rawiczu konsultanci punktów informacyjnych funduszy europejskich. Z kolei władze Czempania zaprosiły do Centrum Aktywizacji Społecznej „Tlenownia”. Przez dwa dni można było poznać nowy budynek, jego funkcje oraz

uczestniczyć w licznych wydarzeniach. O części z nich opowiadano na antenie Wielkopolskiej Telewizji Kablowej w ramach specjalnych wejść antenowych, m.in. ze wspomnianego Czempania, ale także z Opatówka, Wolsztyna, Rychnowa czy Piły.

Akcja DOFE to część szerszej kampanii, którą prowadzi Komisja Europejska o nazwie #EUinmyregion. Właśnie dzięki niej obywatele UE mogą zobaczyć różnorodność projektów realizowanych za pomocą unijnych środków. To jednak nie wszystko! Dni otwarte były okazją do zdobycia wiedzy, a także był to czas świetnej zabawy! Na stronie internetowej dniotwarte.eu pojawiły się liczne atrakcje. Na uczestników czekały np. wirtualne spacerki, webinarium i warsztaty. Nie zabrakło również konkursów i fantastycznych nagród.

MARK

Jest trzeci etap!

Trwają prace związane z rozbudową drogi wojewódzkiej nr 305. We wrześniu oddano fragment tej trasy w powiecie leszczyńskim.

Chodzi o prawie 8,5-kilometrowy odcinek drogi na terenie gminy Wijewo (ponad 20 mln zł dotacji z UE). To ważna arteria, ponieważ łączy województwo wielkopolskie, lubuskie i dolnośląskie.

Inwestycja jest częścią większego zadania, realizowanego przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego (w imieniu którego działa WZDW). Rozbudowa drogi na odcinku od długości ponad 20 km od Solca (powiat wolsztyński) do granicy województwa wielkopolskiego w powiecie leszczyńskim została podzielona na cztery etapy. Pierwsze dwa rozpoczęły się w 2017 r. i obejmowały remont odcinka o długości około 3,6 km, od mostu na Południowym Kanale Obry do Moch oraz

fragmentu od Moch do granicy powiatu leszczyńskiego (6,4 km). Ich modernizacja zakończyła się w 2019 r.

W tym samym roku ruszył trzeci etap w powiecie leszczyńskim, który zakończył się w sierpniu 2021 r. Aktualnie roboty prowadzone są na odcinku od Solca do mostu na Południowym Kanale Obry.

– Gdyby nie fundusze europejskie, ten projekt nie mógłby być zrealizowany. Tym bardziej że całkowity koszt modernizacji drogi wojewódzkiej nr 305 to ponad 80 mln zł – podkreślał wicemarszałek Wojciech Jankowiak na zakończeniu trzeciego etapu. Prawie 62 mln zł pochodzą ze środków unijnych z puli marszałkowskiej WRPO 2014+. Podobne inwestycje drogowe z puli unijnej są realizowane na kilku innych odcinkach dróg w regionie. One są szczególnie ważne w mniejszych miejscowościach.

MARK

INNA STRONA SAMORZĄDU

USŁYSZANE

Rzadko w samorządowych rozmowach pojawiają się wątki kulinarne, ale taka okazja przytrafiła się we wrześniu, gdy marszałek Marek Woźniak i starosta poznański Jan Grabkowski podpisali umowę o dofinansowanie z UE budowy ścieżki rowerowej z Komornik do Szreniawy.

– To już 54. umowa w tym zakresie, przekroczyliśmy właśnie pół miliarda złotych dotacji na inwestycje zeroemisyjne, a powiat poznański zostawił sobie na... deser – zauważył podczas konferencji prasowej Marek Woźniak.

– Dziękujemy za unijne wsparcie, deser też jest ważny, ale jako powiat poznański chcielibyśmy jednak trafić kiedyś na... przystawkę – zażartował Jan Grabkowski.

– Jest taka szansa, będę pamiętał... – podsumował marszałek.

PODPATRZONE



Łatwo nie było, ale prezenty trafiły do zwycięskiej drużyny.

Upominki dla zwycięzców samorządowych konkursów potrafią zaskoczyć, choćby rozmiarem. Tak było np. podczas poznańskiej gali podsumowującej „Hackathon Partnerstwa Odry”.

– Kiedy powiemy coś o prezentach? Fajne są! – stwierdził pod koniec spotkania Jakub Jasiczak z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. – Pokażemy i za chwilę wrę-

czymy np. zestawy głośników z subwooferem – odpowiedziała Anna Markiewicz, dyrektor Biura Współpracy Międzynarodowej UMWW.

– Ale jak to zrobić? Nagrody ciężkie, a wśród zwycięzców same kobiety... – zastanawiał się Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

– Damy radę, zaniemiemy fanty do samochodów – podsumował Jakub Jasiczak.

NADEŚLANE

Napisała do nas pani „sales manager”, że zajmuje się „pozycjonowaniem oraz szeroko pojętym marketingiem internetowym dla podmiotów z branży medycznej oraz beauty”. I pani SM uważa, że nasza strona internetowa ma niewykorzystany potencjał, który ona – za jakąś tam gratyfikacją – chętni uwolni, obiecując „dostarczać ruch na stronę www, a tym samym nowych pacjentów dla Państwa”.

Z tym, że jesteśmy „beauty”, ewentualnie (zwłaszcza po odświeżeniu jakiś czas temu szaty graficznej) możemy się zgodzić. Ale czemu zaraz wszystkich naszych czytelników pani SM chce określać mianem „pacjentów”? Osobiście znamy kilku, którzy ani na ciele, ani na umyśle żadnych niedomagań nie wykazują...



RYŚ: MAREK GRELA

MONITORUJEMY RADNYCH

Małgorzata Stryjska: W kosmos i na Mount Everest

- ▶ **Bliscy mówią na mnie...** Jest bardzo dużo zdrobnień od mojego imienia. Bliscy mówią na mnie, posługując się tymi zdrobnięciami lub pełnym imieniem.
- ▶ **W samorządzie najbardziej lubię...** bycie potrzebną i mającą wpływ na otaczającą nas rzeczywistość oraz możliwość pracy na rzecz mieszkańców Wielkopolski.
- ▶ **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** szacunek, chlubę i zobowiązanie.
- ▶ **Polityka to dla mnie...** środek do możliwości działania na rzecz poprawy życia w Wielkopolsce i Polsce.
- ▶ **Gdybym musiała zmienić zawód...** Od dzieciństwa chciałam być lekarzem. To był, jest i będzie mój wymarzony zawód. Mam nadzieję, że nie będę musiała go zmieniać.
- ▶ **Gdy skończyłam 18 lat...** to musiało minąć jeszcze trochę czasu, zanim stałam się w pełni dorosła.
- ▶ **Na starość...** Mam nadzieję, że nigdy nie będę czuła się tak stara, żeby nie móc realizować marzeń oraz stawianych sobie celów i zadań.
- ▶ **Żałuję, że...** życie szybko biegnie, a tak wiele spraw zostało do zrobienia.
- ▶ **Moim największym atutem jest...** to, że lubię życie swoje i innych oraz że wszędzie czuję się dobrze.
- ▶ **Moja największa słabość to...** brak czasu.
- ▶ **Nikomu dotąd nie mówiłam, że...** chciałabym polecieć w kosmos, zdobyć najwyższy szczyt świata Mount Everest oraz przebiec maraton.
- ▶ **Wierzę, że...** pandemia wkrótce się skończy.
- ▶ **Mam nadzieję na...** poprawę warunków życia ludzi na świecie, w Polsce oraz na spełnienie moich marzeń i zrealizowanie wyznaczonych celów.
- ▶ **Kocham...** wszystkich ludzi, szczególnie moich bliskich, swoją pracę i życie.



Małgorzata Stryjska

- ▶ ur. 3 sierpnia 1953 r., Poznań
- ▶ lekarz w Kolejowym Ośrodku Medycyny Pracy
- ▶ wybrana z listy PiS w okręgu nr 3
- ▶ 24.080 głosów

WYŚLEDZONE



FOT. 2X FACEBOOK



Za oknami zrobiło się jakby bardziej jesiennie, więc postanowiliśmy w naszych internetowych peregrinacjach powrócić jeszcze do letnich dni i tego, jak spędzali je nasi samorządowcy... A trzeba przyznać, że bywało z tym niebanalnie. Na przykład szefa klubu PiS w sejmiku Zbigniewa Czerwińskiego (to, oczywiście, na fotce z lewej) wysłedziliśmy podczas joggingu w Murowanej Goślinie w trakcie zawodów „Bieg Tropem Wilczym”. Udział w imprezie upamiętniającej „żołnierzy wyklętych” w tym wypadku nas nie zaskakuje, podobnie zresztą, jak niebanalny strój sportowca. Nieco inaczej z naturą postanowiła poobcować radna PO i członek zarządu województwa Paulina Stochniałek. Na zaproszenie harcerzy odwiedziła obóz szkoleniowy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Nie wiemy, co lub (nie daj Bóg) kogo ustrzeliła pani marszałek, ale mina tak zwanego bohatera drugiego planu – harcmistrza Tomasza Kujaczyńskiego – daje wiele do myślenia...



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska (przewodnicząca)

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036, fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otocky



NAJLEPSZE KAWAŁKI Z INNEJ STRONY SAMORZĄDU

www.monitorwielkopolski.pl